

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyj i Administracji ulica Wałowa nr. 29. Listy należy frankować Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

T-telefonu redakcyj nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonamenty bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy p. enumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ent, drudzy 30 ent — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonów; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja p. A. d. a. m. a, Rue des St. Pères 81

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 9 listopada b. r. skryptorowi bibliotecznemu *extra statum* przy c. k. austriackim muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu, Franciszkowi Ritter, w uznaniu jego zasług służebnej działalności, nadać najmiłostwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Zaprzyśięgły inżynier górniczy, Wilhelm Noah, przeniósł swoją siedzibę urzędową z Sokala do Drohobycza i rozpoczął swe urzędowanie tamże dnia 10 listopada 1886.

W skutek tutejszego rozporządzenia z dnia 8 października l. 63.479, którym ustanowiony został okręg pomorowy, z powodu wybuchu księżosuszu w Wołoczyskach na pograniczu powiatu skałackiego, c. k. Rząd krajowy szląski, rozporządzeniem z d. 22 października b. r. l. 12.154, rozciągnął do tego okręgu pomorowego te zarządzenia, które ogłoszone zostały tutejszym okólnikiem z dnia 18 października b. r. l. 66.047.

Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 listopada 1886.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 listopada.

Z góry można mieć tę pewność, iż sobotni wywód p. Ministra hr. Kalnoky'ego w węgierskiej komisji delegacyjnej zostanie przyjęty z najwyższym zadowoleniem przez tych wszystkich, którzy pragną szczerze utrzymania pokoju. Program, jaki rozwinął p. Minister w świetnym wy-

wodzie, odznaczającym się wszystkimi zaletami krasomowstwa, jest na wskroś programem pokojowym, opartym na traktacie berlińskim i wspólnem działaniu państw, podpisanych na tymże traktacie. P. Minister przedstawił w wyczerpującym poglądzie zabiegi i tendencje polityki austro-węgierskiej, a zarazem polityki państw innych, celem uzyskania jak najpewniejszych rękojmij pokojowych, wskazując na energię i stanowczość, z jaką Mocarstwa starają się utrzymać te rękojmie, wytworzone w interesie spokoju i bezpieczeństwa Europy, i podniósł z naciskiem, że Monarchia habsburska stara się unikać kolizji i wyklucza ze swojego programu to wszystko, co by mogło absorbować bez potrzeby siły i powagę Państwa dla spraw dwuznacznej wartości, nie mogących mieć trwałego wpływu na stanowisko Monarchii. To też Monarchia nie bierze bezpośredniego udziału w sprawach specyficznie bułgarskich, a czułaby się powołaną zabrać głos stanowczy wówczas dopiero, gdyby zostały zagrożone zasady i prawa, wynikające z traktatu berlińskiego, albowiem wówczas należałoby się obawiać zachwiania żywotnych interesów państwowych. Z tego też powodu Austro-Węgry nie mogły zajmować się zbyt działalnością gen. Kaulbarsa, lub przywiązywać doń wiele wagi, albowiem, zdaniem p. Ministra, działalność ta była i jest przejściową i nie może spowodować w rezultacie trwałego ukształtowania stosunków. Akcja tego wojskowego dyplomaty jest dla Austro-Węgier obojętną, gdyż nie potrafiła sprowadzić nic takiego, co by sprzeciwiało się wręcz traktatowi berlińskiemu, a dopóki stanowisko Bułgaryi, jako księ-

stwa autonomicznego nie zostanie naruszonem, dopóki nikt nie pokusi się o obalenie stanu rzeczy, wytworzonego traktatem berlińskim, dopóty nie może być mowy o zagrożeniu interesów austriackich. Austro-Węgry wówczas dopiero zostałyby wezwane do zajęcia stanowczej postawy, gdyby zaszły wypadki obalające zasady traktatu berlińskiego, a do takich wypadków zaliczył pan Minister okupację, i to nawet w szerszym zakresie. Wszędzie jednakże, gdzie odczuwają realnie potrzebę pokoju, dowiedzą się z zadowoleniem, iż według przekonania pana Ministra, nie ma powodu obawiać się takiej ewentualności, i że kierownik austriackiej polityki zagranicznej wyrażoną swą nadzieję pokojowego załatwienia zamieszek i przywrócenia normalnego stanu rzeczy, czerpie z dotychczasowych stosunków Monarchii względem innych Mocarstw, a przedewszystkiem z natury stosunku z Niemcami, dzięki któremu Austro-Węgry mogłyby tem śmielej i pewniej, w razie nieprzewidzianych wypadków, rzucić swój głos na szalę, nie lękając się wcale izolowania. Również na Anglię mogłaby z pewnością liczyć Monarchia, gdyby szło o cele identyczne z interesami Europy; a i Włochy miałyby niezawodnie po swej stronie. Przeszedłszy do Rosji, dał do poznania pan Minister, iż gabinet petersburski, który udzielił zresztą zupełnie uspokajających wyjaśnień, musi postępować bardzo oględnie i przywiązywać wielką wagę do dobrego porozumienia z Mocarstwami podpisanymi na traktacie berlińskim, a w pierwszym rzędzie z Austro-Węgrami.

Tak tedy najnowsza enuncyacja pana Ministra spraw zagranicznych

stwierdziła z jednej strony, iż program Austro-Węgier jest bezwzględnie pokojowy, daleki od tych agresywnych zachcianek, o jakich tu i owdzie szepcano sobie na ucho, z drugiej zaś budzi to uspokajające przeświadczenie, że gdyby Monarchia miała być prowokowana do stanowczej akcji, gdyby z tytułu swojego programu była zmuszoną stanąć w obronie praw Europy na Wschodzie, mogłaby liczyć na przyjaciel i sprzymierzeńców. Jednakże ewentualność taka według tego, jak się obecnie przedstawiają rzeczy, jest prawie nieprawdopodobną. Pan Minister oświadczył wyraźnie, iż Rosya zdecydowaną jest respektować traktaty, że nie ma zamiaru osłabiać autonomii księstwa bułgarskiego, i nie myśli, bez poprzedniego porozumienia z Mocarstwami, o zmianie prawnych stosunków w Bułgaryi, a to wszystko napełnia otuchą, iż ciężkie i trudne przesilenie na Wschodzie zostanie rozwiązane na drodze pokojowej.

Sprawy krajowe.

(Wzrost ludności Galicyi w r. 1883).

Krajowa Rada zdrowia oddała do druku sprawozdanie swoje o stosunkach sanitarnych w Galicyi w r. 1883 i 1884. Praca ta dostarczy statystyce obfitego materiału, na którym oprócz się dadzą różnorodne wnioski społecznej i ekonomicznej natury. Sam sprawozdawca (prof. dr. Czyżewicz) nie ograniczał się do wyłącznie lekarskiego traktowania rzeczy, lecz tu i owdzie rzucił niejedną ciekawą komentarz do cyfr suchych, podnosząc szczególnie momenta, w których wymogi sanitarne stają się z innymi względami administracyjnymi.

W r. 1883 stan kraju pod względem

2)

NEMEZYS SERCA

O B R A Z E K
przez
H A J O T E.

(Ciąg dalszy.)

Jasne, majowe słońce sącziło się przez liście na jego odstoniętą, siwą głowę i kark zgarbiony, wlewając dobroczynne ciepło w krew, krążącą leniwie pod żółtą, gąbkowatą skórą; woda w zbiorniku pluskała cicho z szelestami migających w niej rybek, szerokokolistne akwatywne rośliny chwiałały się nad nim, ostre błyszczące kontury rzeźbiące na tle błękitnej atmosfery, czarowne fale białej wroni przepływały w powietrzu, raz po raz słowik odzywał się gdzieś w krzaku i zamilkał, rzekłbyś, zawstydzony, iż się wyrwał nie w porę, a młody, lecz młodzieńczej świeżości pozbawiony głos Murka dzwigał wśród tej wiosennej ciszy twardo, sucho i równo, niby stuk kołyskowych biegunów.

I stary usypiał z przeciągłym świzczącym sapaniem. Ledwo tylko sapanie to zwiastowało Murkowi, że pan jego pograżył się w ten stan bezwiedności chrzczonej przez filozofów nazwą przejściowej śmierci, chłopa pak rzucał gazetę, przeciągał się, i jeśli nikogo w pobliżu nie było, zaczynał wykrzykiwać się do śpiącego staruszka.

Stawiał mu niedopałek papierosa na łysym czubku głowy, albo nakładał mu kapelusza na bakier, co brzydka, niezmiernie szlachetniejszym nie wyidealizowaną starość tego człowieka czyniła odpychającą śmieszna, to znowu pokazywał mu język, wierząc palcami w policzkach, lub dawał mu powietrznego prztyczka w sapający, w górnej odętej wardze zanurzony koniec nosa.

Te znęcania cią sprawiały mu wyrażnie jakąś ulgę. Jego blade, rybie oczy, ciemniały wyrazem hamowanego okrucieństwa, usta rozchylały się w drapieżnym uśmiechu; zdawało się, że tylko obawa następstw za trzymuje jego grube, płaskie paznokcie od worania ich w pomarszczoną skórę bezbronnej, niezgęnie niedomyślnie ofiary.

— Zgnieł próchno! — mówił — Kutwo obmierzał! — Zebym ja się tak przy tobie mordował. Bodajże się temi dukatami udławił.

Jeżeli w trakcie tej pięknej zabawki postać jakaś zaczerniła się w oddali, Murek z czającej się pantery przedzierzał się w opiekunich anioła stróża.

Stawał za ławką i jedwabną chusteczką powiewał nad głową swego pana. Zaskrzęcone oczy przystawiał białymi powiekami i nadechodzącemu widzowi ukazywała się istnie wznosząca grupa; pusty wózek kateki, drzemający na ławie starzec i ten wysoki, szczipły, troskliwie nad nim pochylony młodzienaszek!

Po niejakiem czasie Murek spoglądął na zegarek i budził śpiącego.

— Niech no pan wstaje. Już pora na obiad.

Stary podniósł raptem głowę.

— To ja spałem, Mureciu!

— A tylko co?

— Aleś ty ciągle czytał?

— Spodziewać się.

— Tak, tak, słyszałem twój głos, słyszałem... bezustannie, alem nie dobrze już rozumiał w końcu... Zaczęło mi się coś majaczyć. To bardzo zajmujące. Prawda, Murku?

— Bo ja tam wiem. Pan się zna na tem lepiej.

Wrócili do domu, a gdy wózek zamurkotał głucho w bramie i zażarzył na

ostrzych kamieniach ciasnego podwórka, stróż Piotr mówił do swojej żony:

— Jagnieszka, choroba, a coś ty tak późno obiad dziś dała. Już w pół do drugiej. Stary wraca!

A w suterenie praczka wołała z nad buchającej parą balii:

— Spiesz się Józka! Onego ino co patrzeć. W pół do drugiej. Paralitnik przyjechał!

I w otwartym oknie oficyny na trzecim piętrze ukazywała się jasnowłosa głowa pochylonej nad drzeworytniczą kliszą dziewczyny, a potem, zwracając się w głąb ubogiego pokoiku, gdzie na sofce siedziała blada kobieta z zamkniętymi oczyma, mówiła smutnym głosem:

— Już w pół do drugiej, mamu. Skulski przyjechał. Nie skończę chyba na czas.

Inna jeszcze twarz błyskała zwykle o dwa pietra niżej, twarz szeroka, czerwona, z kokieteryjną grzywką nad czołem i damskim stroikiem w rękę,

— O la Boga! — wołała, śmiejąc się i wdzięcząc. — Już w pół do drugiej. Murek przytarabanił swego starego. Pani zaraz będzie dzwonić do ubierania, a ja jeszcze tego czupiradła nie upięła.

Tymczasem żywy zegarek stróża, praczki, drzeworytniczki i pokojówki, windował się z trudem na czarne, brudne schodki, prowadzące do parterowego mieszkania, jakie tu od lat kilkunastu zajmował.

Był to jeden z tych oficynowych lokali, w których brak powietrza walczy o lepsze z brakiem światła, a zupełne zerwanie z architektoniczną estetyką przy ich budowie harmonizuje z równie bezwzględnie z zapomnieniem o wygodzie przyszłych mieszkańców.

W przepierzonym od kuchni korytaryżu nie stało nic, z tej prostej przyczyny, że był za wąski, aby do czego innego

niż do przejścia mógł służyć, a i wózek z biedą wjechał tam, objając się nieraz w półmrocie o ścianę.

Kuchenka miała tę charakterystyczną cechę pustki i chłodu, nawet w najskwarniejsze dni, jaka odznacza te gospodarskie sanktuaria, gdy się w nich nie gotuje; czarna czeluszka komina otwierała się jak paszcza nad trzonem, zawalonym różnymi rupieciami; żółte ściany wznosiły się nago nad brudną podłogą, po której spacerowały wywabione ciepłem karaluchy, okrążając melancholijnie ciekające dno konewki i niknąc pod przypartą do ściany kulawą szafą.

Co się tyczy pierwszego pokoju o dwóch oknach, nie można było wątpić, że był zaściagany olejno przed jakimiś siedmiu laty, mytym przed rokiem, a zamiatanym bodaj przed tygodniem.

Staroświecką, jesionową komodę pomiędzy oknami przykrywała, jak szara serwetka, gruba warstwa kurzu, z widoczną lubościaną pielęgnowana; pod ścianami stało kilka szaf, każda innego koloru i fasonu, stół pokryty brązową w białe kwiaty serwetką, wysunięty był na środek, cztery mahoniowe, obite włosienicą krzesła, strzegły jego krawędzi.

W pobliżu okna była pusta przestrzeń, zasłana splotiałym dywanikiem, z małym z boku stolikiem. Tutaj po powrocie ze spaceru stawał wózek, przeobrażając się jednocześnie w fotel.

W wąskiej sypialni jedną ścianę zajmowała gmach-kanapa, z porzuconą na niej kołdrą derową i skórzaną wytłuszczoną poduszką, oraz łóżko żelazne, spiętrzone sutą pościelą, osłonięte wzorzystą ponsową kapą z zalotnym jaśkiem w szydełkowej powłócce, spoczywającym na poważnej piramidzie poduszek.

Nad kanapą wisiał stary, szczerniały obraz, wyobrażający głowę Chrystusa w cier-

śmiertelności przedstawiał się pomyślniej, aniżeli w latach poprzednich. Ubytek bowiem ludzi śmiercią spowodowany wynosił 207.445, czyli o 8.834 głów mniej niż w roku poprzednim. Najwyższą śmiertelność wykazały w r. 1883 powiaty: Nadwórna (5.92 pre.), Rudki (5.52 pre.), Tłumacz (4.96 pre.), Kolomyja (4.85 pre.), Horodena (4.69 pre.), Zaleszczyki (4.61 pre.), Drohobycz (4.58 pre.), Bohorodzany (4.53 pre.) i Lwów (4.51 pre.). Najniższą śmiertelność wykazały powiaty: Gorlice (2.75 pre.), Jasło (2.71 pre.), Myślenice, Nowy Targ i Tarnów (po 2.70 pre.), Brzozów (2.65 pre.), Brzesko (2.63 pre.), Rzeszów (2.59 pre.). Najmniejszą śmiertelność w całym kraju wykazał powiat Dąbrowski (2.24 pre.).

Z powyższego zestawienia jak w ogóle z corocznych zestawień procentu śmiertelności w pojedynczych powiatach galicyjskich okazuje się, że na tej podstawie nie można oznaczyć stale najzdrowszych okolic kraju. W r. 1883 n. p. największa śmiertelność panowała w błotnistym i wilgotnym powiecie Rudeckim, który ze stanowiska lekarskiego a priori zaliczony być może do najmniejzdrowszych kraju, który jednak mimo to prześcigniony został w procentie śmiertelności przez górski i lesisty powiat Nadwórniański, posiadający wszelkie warunki zdrowotne co do powietrza i wody. Sprawozdanie krajowej Rady zdrowia szuka wyjaśnienia tej zmienności dat w chorobach epidemicznych, wędrujących z mniejszą lub większą gwałtownością po pewnych, rok w rok odmiennych okolicach kraju.

Sprawozdanie krajowej Rady zdrowia zestawia cyfry przybytku i ubytku ludności co do powiatów, w których najwięcej i najmniej przybyło i to w ten sposób, że w nawiasie umieszczona już odsetkowa śmiertelność tychże powiatów.

Największy przybytek ludności wykazał powiat horodeński, wynosi on 5.74 pre. (śmiertelność 4.69), dalej idą: powiat zaleszczycki 5.58 pre. (4.61 pre.), kolomyjski 5.47 pre. (4.85 pre.) i skałacki 5.47 pre. (4.03 pre.), tłumacki 5.35 pre. (4.96 pre.), śniatynski 5.31 pre. (4.02 pre.), trembowelski 5.28 pre. (4.32 pre.), zbarazki 5.23 pre. (3.62 pre.), kosowski 5.19 pre. (4.00 pre.), husiatynski 5.17 pre. (3.70 pre.), czortkowski 5.15 pre. (4.18 pre.), tarnopolski 5.15 pre. (3.81 pre.), podhajecki 5.12 pre. (3.93 pre.), borszczowski 5.06 pre. (4.10 pre.) i buczacki 4.04 pre. (3.93 pre.).

Następny przybytek wykazał powiat nowotarski 3.09 pre. (2.70), miasto Kraków 3.04 pre. (3.51 pre.), miasto Lwów 3.32 pre. (3.70 pre.), powiat grybowski 3.38 pre. (2.85 pre.), myślenicki 3.41 pre. (2.70 pre.), limanowski 3.54 pre. (2.90 pre.) i sądecki 3.55 pre. (2.98 pre.).

Z cyfr powyższych wysnuwa sprawozdanie następujące uwagi: Wschodnia część kraju znacznie jest od zachodniej płodniejszą, a i w tej części górny powiaty czysto podolskie. Ziemia tam bujna, rodzi pszenicę i mniej potrzebuje pracy, aby obfity plon

niowej koronie; oraz parę równie starych, popękanych portretów męskich; nad łóżkiem świeciły za szkłem w niegustownych papierowych ramach fotografie aktorek *minorum gentium* i baletniczek, a mnóstwo pantofelek do zegarka, kapciuszków, szafonierek i innych drobniaków.

Na kanapce sypiał Skulski, na łóżku Murek.

Stary miał ten pojawiający się czasem w podeszłym wieku wstręt do łóżka, jako do miejsca, w którym śmierć zwykła składać swoje oficjalne wizyty, a że wielkich wygod nie wymagał, obluźowane pierzyny i wyleżałe kanapy zadawały jego siedmudziesięcioletnie kości.

Murek zato miał i siennik, i materac, i pierzynę, to też nie dziw, że gdy się w to wszystko, zimą zwłaszcza, zakopał, stawał się, jakby prosto z instytutu głuchoniemych wzięty, i żadne wołanie poruszyć go nie mogło.

Stary znał tę słabą stronę swego opiekuna i nie próbował z nią walczyć.

Zaprzeszał raczej.

W początkach bowiem, kiedy trzynastoletni Murek wszedł do niego w służbę obdarto, boso, zgłodzony, z opinią „sprytniej szelmy”, wydaną przez rodzoną matkę, pracę Skulskiego, która nie wiedząc co z chłopcem próżniakiem i urwisem robić, wpakowała go staremu; w początkach owych but tego ostatniego wędrował często w ciemnościach przywitać się z czołem chrapącego Murka.

Ale gdy Murek, skoczywszy po rozum do głowy, rozmachnął się raz i odrzucił intruza tak trafnie, że bardziej jeszcze przypłaszczył nim nos swego chlebodawcy, a potem zwałiwinię na karb rozespiania, twierdząc, że człowiek nie odpowiada za to, co przez sen robi, stary złął się podobnego determinizmu i bombardowań zaprzestał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wydała. Z dobrobytem wzrasta się więc i zaludnienie. Atoli te wszystkie powiaty, stoją także w pierwszych rzędach co do odsetka śmiertelności i dlatego przyrost ich ludności chociaż jest szybszy, w obec szynszego ubytku nie przekracza tych granic, jakie wykazują powiaty zachodniej części kraju.

Odwrotnie najmniejszy przyrost odsetkowy wykazują same powiaty części kraju zachodniej, a co najeekawsze same górskie karpaccie, jakkolwiek z drugiej strony pod względem śmiertelności, stoją one wszystkie na samym końcu. W ten sposób wyrównywa się przybytek ludności i tu i tam, i chyba tyle o nim powiedzieć należy, że jest za mały w ogóle.

Gdyby w części kraju wschodniej więcej ceniono życie ludzkie, gdyby tam w ogóle lepsze były urządzenia zdrowotne i ciemnota z zabobnem nie ubezwładniała pomocy lekarskiej, to część ta kraju zaludniłaby w krótkim czasie obszary własnym przyrostem. Wtedy zyskałaby ziemia na lepszej uprawie i wydajności, a zwiększona ilość rąk do pracy, ale i zarazem ust dojeżdżenia, posunęłaby też część ludności pod względem kultury i oszczędności, gdzie już jest obecnie biedniejsza część mieszkańców połowy zachodniej. Odwrotnie, polepszenie twardych warunków życia mieszkańców okolic górskich w części zachodniej wymaga koniecznie wprowadzenia tam przemysłu. Ziemia tam jałowa, nawet gdy doskonale uprawiona, z nadludzkim prawie trudem zgojona, nędznym plonem wydaje. Tamte okolice nie wyżywią więcej, ale fabryki, tartaki i inne przemysłowe przedsiębiorstwa polepszyć potrafią dobrobyt ciężko pracującej ludności, potrafią przywiązać ją do ziemi skalistej i podnieść jej przyrost.

W ostatnich czasach często spotkać się można z omawianiem sprawy emigracji z okolic podgórskiej Galicji zachodniej, oraz myśli kolonizacji pszenicznych obszarów Podola kolonizacją mazurską. Rzeczą traktowaną jest jako środek poprawienia produkcji rolnej, dyktowany koniecznością obniżenia cen robotniczy, przez zapewnienie sobie robotnika w odpowiednim czasie. Że takie projekty, jak powiększanie ludności za pomocą kolonizacji, zostaną tylko projekciami, pojmie łatwo każdy, kto się przypatruje rozwojowi i grupowaniu się ludności w sposób taki, jaki mu wskazała natura a nie sztuka. Powolne posuwanie się mieszkańców części zachodniej ku wschodowi, oraz parcelowanie większych obszarów przez zakupno tychże przez całe gromady, są to objawy, które powoli, ale stale w naszych oczach się rozwijają i coraz szybciej rozwijać będą. Są one naturalnym biegiem rzeczy, ale nie stanowią ani kolonizacji, ani przybytku rąk do pracy. Nim tą drogą zmniejszy się cena robotnika i nastąpi łatwość dostania go do robót rolnych w czasie odpowiednim, znikną pierwiej duże obszary, a produkcja zaspokoi wtedy tylko potrzeby domowe. To atoli nie byłoby całkiem naturalnym wzrostem ludności, lecz wynikiem nacisku części kraju, poniekąd albo stosunkowo przeludnionej, na mniej zaludnioną. Kolonizacja zaś w właściwym tego słowa znaczeniu, t. j. aby była dostateczną i wpłynęła na powiększenie ludności, jest wprost niemożliwą. Ziemia u nas na to już za droga i obszary nasze już za małe. W takich warunkach wzrost ludności zależy tylko może od naturalnego jej przyrostu, od jej własnej płodności. To atoli wystarcza obecnie tylko do cyfrowego podwyższenia ludności, ale nie do utrzymania przyrostu tegoż. Gdyby n. p. powiaty horodeński, zaleszczycki, skałacki, trembowelski, zbarazki, czortkowski, borszczowski i t. p. podolskie, którym właśnie brakuje rąk do pracy, obok przyrostu ludności, przynoszącego przeciętnie 5.5 pre., miały śmiertelność przeciętną nie 4.5 pre., ale 3.5 albo 3.0, jak mają powiaty zachodnie, to cała kwestya niemożności wytrzymania konkurencji z produktami rolnymi zagranicznymi, sama się rozwiąże. Byłoby za lat 20 albo i prędzej dość rąk do pracy, byłaby lepsza i tańsza uprawa roli, a tem samem i wydatek jej większy, nadto i potrzeba produktów rolnych większa, a więc i zbyt ich łatwiejszy.

Polepszenie stosunków sanitarnych, którego następstwem ma być zmniejszenie śmiertelności o 1 pre. nie jest rzeczą niemożliwą, a nawet jest niezbyt trudną do przeprowadzenia. Ale sprawozdawca krajowej Rady zdrowia nie ludzi się nadzieja, żeby tak rychło dały się osiągnąć nawet tak skromne wymagania. Do pesymizmu w poglądzie nastroja go widok zaniedbania wygórowanych sanitarnych, nawet tam, zładby dobry przykład wyjść powinien, t. j. w obu głównych miastach kraju. Najstarszą płodność drugie miejsce w kraju zajmuje Kraków, trzecie Lwów. Natomiast jedno i drugie miasto jest u góry pomieszczone w dziale śmiertelności. Zład Kraków wykazuje ubytek ludności w r. 1883, wynoszący 0.47 pre., a Lwów takż sam ubytek 0.38 pre.

Odsetki te, jakkolwiek w cyfrach wyglądają małe, wcale poważnie przedsta-

wiają się w ilości głów. I tak we Lwowie urodziło się ogółem 3.647 żywych dzieci, umarło zaś w ciągu roku osób 3.851, czyli miato to wykazuje rzeczywisty ubytek ludności w r. 1883, wynoszący 204 głów. W Krakowie urodziło się 2011 żywych dzieci, umarło ogółem osób 2.208, czyli miasto to wykazuje w r. 1883 rzeczywisty ubytek ludności, wynoszący 197 głów.

Delegacye.

Peszt, 13 listopada.

Mowa p. Ministra hr. Kalnoky'ego o sprawie bułgarskiej i o polityce zagranicznej.

(Dokończenie)

Druga część mowy p. Ministra hr. Kalnoky'ego w komisji Delegacyi węgierskiej dla spraw zagranicznych była poświęconą przeważnie stosunkom Austro-Węgier do Mocarstw zagranicznych.

Nie jest to czymś frazesem — mówił p. Minister — jeśli Rząd nazwie stosunki Monarchii do pojedynczych Mocarstw wybornymi: takimi są istotnie. Stanowisko Monarchii na zewnątrz odpowiada najzupełniej jej znaczeniu i godności, posiada ona w wysokim stopniu zaufanie, które wzmogło się niemało w skutek jasnej i bezinteresownej polityki, która tak jasny znalazła wyraz w oświadczeniu, złożonym przez prezesa gabinetu węgierskiego. Program ten mógł tylko pozyskać aprobatę ze strony wszystkich Mocarstw, i w istocie nie dało się podnieść jakiegobądź zarzutów przeciw prawidłowości wypowiedzianych w nim zasad. Jestem przekonany, iż gdyby przyszło do tego, że byliśmy zmuszeni wystąpić w sposób stanowczy na Wschodzie, program ten znalazłby rzetelnych przyjaciół i pomocników, jest to bowiem program, który mogłoby podpisać każde z osobna Mocarstwo traktatowe.

Co się tyczy stosunku do pojedynczych Mocarstw, to o stosunku do Niemiec ostatniemi czasy mówiono wiele, więcej może, niż to było pożądanem. Nie łatwo to, ale w każdym razie będąc dzisiaj pożytecznym powiedzieć w tej mierze to i owo. Ostatniemi czasy pojawiło się mnóstwo konjunktur i kwestyj, a to na temat, o ileby przyjaźń pomiędzy Austro-Węgrami i Niemcami wytrzymała w praktyce próbę, i czy jedno państwo, wśród pewnych ewentualności, mogłoby liczyć na drugie. Rozumie się samo przez się, iż dwa Mocarstwa, które rozciągają się od Bałtyku aż do morza Adryatyckiego, a od morza Północnego aż do niższego Dunaju, mają poszczególnie interesy; interesy jednego państwa mogą nie wchodzić zupełnie w sferę interesów drugiego, skutkiem czego nie zachodzi wzajemne zobowiązanie bronienia tych interesów. Niepodobna nawet myśleć o tem, aby to lub owe Mocarstwo, jeżeli nie chce zupełnie zrezygnować z samodzielności swej akcyj, miało zobowiązywać się do bronienia bezwarunkowo każdego interesu swojego sprzymierzeńca. Przypuszcmy n. p. ten wypadek, iż Niemcy dążyłyby na morzu Bałtyckim do osiągnięcia pewnych korzyści wielkiej dla nich wagi, to przecież Niemcy nie myślałyby bynajmniej o tem, aby żądać ku temu naszej pomocy. Wypływa to już z natury rzeczy i z poczucia samodzielności każdego Mocarstwa, iż w pierwszym rzędzie jemu samemu przysługuje prawo występowania w obronie własnych interesów, a stosunek, jaki zachodzi pomiędzy Austro-Węgrami i Niemcami może wówczas tylko zmanifestować się w praktyce w całej pełni, gdy chodzi o najzupełniej solidarne wspólne interesy stron obu. Tak zapanując się na rzeczy, jest dość obojętnym, w jaką formę został ujęty taki stosunek pomiędzy dwoma wielkimi państwami. Nie słowa i litery, lecz wzajemne interesy stanowią silną podwalinę.

Istnienie i rozwój drugiego, jako silnego i niezawisłego Mocarstwa, jest dla każdego z obu państw ważnym własnym interesem. W obecnej konstelacji europejskiej zaledwie mogłaby być mowa o silnym stanowisku Niemiec, gdyby zabrakło u ich boku potężnej austro-węgierskiej Monarchii; tak samo też i my także mamy w tem jak największy interes, aby obok nas istniały Niemcy jako silne Mocarstwo. W tym też duchu wspólność stanowiska Niemiec i Austro-Węgier jest silniejszą i trudniejszą do wstrząśnienia, niż gdyby opierała się tylko na paragrafach. Rząd niemiecki nie czynił nigdy z tego tajemnicy, iż Bułgarya o tyle tylko go interesuje, o ile zostaje z nią w związku pokój na Wschodzie i Europie. Kanclerz niemiecki, tak w parlamencie, jak i przy innych sposobnościach wielokrotnie złożył oświadczenie, iż takie a nie inne zajmuje stanowisko w kwestyi wschodniej. Niemcy dały tedy tylko wyraz powyższemu zapatrywaniu, stawiając i przy tej także sposobności

zasadę, iż w Bułgaryi nie mają do obrony żadnych interesów niemieckich. Odpowiednio temu, kanclerz niemiecki, udzielając swoich rad i ofiarując swoje pośrednictwo, nie miał na oku zyczeń tego lub owego Mocarstwa, lecz jedynie i wyłącznie pokój. Działo się to zawsze w sposób najlojalniejszy i najbawniejszy, tak dla pokoju europejskiego, jak i dla naszych interesów, a pod tym względem nie zachodziła nigdy pomiędzy oboma gabinetami jakabądź dysharmonia, owszem wychodziły tu na jaw zawsze najprzyjaźniejsze i pełne zaufania tendencye.

Nasze stosunki do innych Mocarstw są także bardzo zadawalające. Klądę tu nacisk i mniemam, iż powinienem podnieść z zadowoleniem, iż także z gabinetem Petersburskim istnieje ciągle porozumienie i przyjazny stosunek, tak, iż oba rządy mogą o rzeczach, co do których nie są jednomyślni i tego samego zdania, rozprawić z przyjazną otwartością. Pomimo licznych niepokojących epizodów, p. Minister jeszcze i teraz ma zaufanie do cesarza Aleksandra, który dał się poznać z tego, iż wiernie dochowuje traktatów i ożywiony jest miłością pokoju, a te właśnie przymioty — mówił dalej pan Minister — wywrą wpływ decydujący na pokojowe załatwienie, którego wszyscy spodziewają się i do którego dążymy.

Nasze stosunki do Anglii mają w tej chwili szczególniejszy interes. Z uczuciem zazdrości tylko można spojrzeć na geograficzne położenie tego państwa (*wesołość*). Byłbym szczęśliwy, gdybyśmy mieli morze do koła naszych granic, gdyż wówczas uważałbym naszą ojczyznę za bezwarunkowo zabezpieczoną. Wielką przywiązuje wartość do wywodów, jakie nadechodzą z Anglii w sprawie bieżącej kwestyj. Dowodzą one, iż w zdrowej opinii publicznej poczyna objawiać się zwrot korzystny, i że obecnie brytyjczy mężczyźni stanu przywiązują do tego wagi, aby Europa przekonała się, iż zabezpieczoną jest ciągłość angielskiej polityki zagranicznej. Zgodność zapatrywań na ważne europejskie kwestyje, niemniej identyczność niektórych wielkich interesów, oraz wypowiadanie życzenia co do utrzymania pokoju, pozwalają liczyć na to niezawodnie, iż także Anglię obaczylibyśmy po naszej stronie, gdyby miała zająć ewentualność wystąpienia dla utrzymania traktatu berlińskiego i prawnego stanu.

P. Minister podniósł następnie, iż Monarchię łączą przyjazne stosunki także z Włochami. Ostatniemi czasy znalazło tam, i zupełnie słusznie, wyraz zapatrywanie, iż państwo to, jako mocarstwo morza Śródziemnego winno stać na straży ważnych interesów. Mamy powód do przypuszczenia, iż to także państwo odczuwa doniosłość interesów, jakie musi przestrzegać Europa na Wschodzie, i że istniejące pomiędzy Austro-Węgrami i Włochami polityczne porozumienie utrzyma się i nadal także, a to tak w obopólnym interesie, jak i interesie pokoju.

P. Minister mniema, iż powinien podnieść wyraźnie, że Rząd wspólny nie posiada ze strony Rosyi żadnych innych enuncyacyj, jak tylko te, które zawierają zapewnienie, iż Rosya stoi na gruncie traktatów i nie myśli ani o ograniczeniu autonomii bułgarskiej, ani o zmianie stosunku międzynarodowego Bułgaryi, i że wreszcie nie zostanie w tej mierze nie przedsięwziętem bez współdziałania Mocarstw. Na podstawie tedy nakreślonego powyżej położenia, niemniej na podstawie stosunku Monarchii do Mocarstw zagranicznych, może p. Minister ponownie wypowiedzieć uzasadnioną nadzieję, że obecne przesilenie da się załatwić w sposób, który zgadza się zarówno z interesami ogólnego pokoju, jak z interesami Europy i Austro-Węgier.

W końcu oświadczył p. Minister, iż wie, że jego wywód nie jest zupełny i wy-czerpujący, zgadza się tedy chętnie na to, aby członkowie komisji zadawali mu pytania, na które, o ile to będzie możliwem, udzieli odpowiedzi (*ogólne i przeciągłe oklaski*).

Referent dr. Falk, odwołując się na oświadczenie p. Ministra, iż Austro-Węgry zajęłyby stanowczą postawę, gdyby Rosya posunęła się do okupacji, czy to miejsca portowego lub kraju, zapytuje, czy Monarchia byłaby zdecydowana wystąpić tylko przeciw trwałej okupacji, a natomiast zezwoliłaby na okupację tymczasową, mającą przeciągnąć się kilka miesięcy.

P. Minister hr. Kalnoky odpowiedział na to, iż według jego mniemania, nawet przejściowa okupacja Bułgaryi przez obce wojska, bez poprzedniego zezwolenia Turcyi i innych Mocarstw, byłaby pogwałceniem traktatów i jako taka niedopuszczalną.

Delegat hr. Eugeniusz Zichy: Okupacji można dokonać w dwojaki sposób: albo przez jawne naruszenie traktatu berlińskiego, albo też przez obsadzenie tronu księciem, który jest lennikiem rosyjskim, przez narzucenie rosyjskiego ministra wojny, zasilanie szeregów wojskowych oficerami wojskowymi i t. d. Mowca wykazawszy,

jaki wpływ mogłaby mieć na sąsiednie państwa bałkańskie ta drugiego rodzaju okupacja i jak ułatwiłaby ona podziemną pracę agentów rosyjskich, zapytuje się, czy p. Minister mniema, iż możnaby dopuścić taką okupację.

P. Minister hr. Kalnoky: Mogę tylko powiedzieć, iż nie można dopuścić do tego wszystkiego, co należałoby uważać jako konfliktową samodzielności autonomicznego księstwa, jaką byłby protektorat. W każdym jednak razie jedna z największych trudności w tem spoczywa, czy bez pomocy kogoś trzeciego potrafi to księstwo, znajdujące się w stanie organizacyjnym dopiero, dalej się organizować i radzić sobie. — I tak n. p. organizować i radzić sobie. — I tak n. p. organizować i radzić sobie. — I tak n. p. organizować i radzić sobie. — I tak n. p. organizować i radzić sobie. — I tak n. p. organizować i radzić sobie.

Przy tej sposobności chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, o której ciągle pamiętać należy. Mianowicie tak z traktatu berlińskiego, jak i z protokołów dołączonych do niego wynika, że w Berlinie zwrócono największą na to uwagę, ażeby omiąć i uniknąć wszystkiego, co by w jakikolwiek sposób mogło zadrasnąć drażliwość Rosji. Leżało to zresztą w naturze rzeczy i inaczej nie mogły Mocarstwa postąpić. Przypominam o tem, ponieważ jest pewna analogia z tem, co się dzisiaj dzieje w Bułgarii. Niemożliwym jest mianowicie, ażeby obecny tak w najwyższym stopniu naprężony stosunek Bułgarii do Rosji pozostał i nadal; musi koniecznie znaleźć się środek dla złagodzenia tego stosunku. Nieodwrotnie współdziałanie Rosji w załatwieniu i uporządkowaniu spraw bułgarskich jest nieodzowny. Jeżeli z jednej strony prawdą jest, że generał Kaulbarsz poszedł za daleko i prowokował nieprzyjemne uczucia ku sobie i Rosji, to z drugiej strony Bułgarzy będą musieli także nieco ustąpić ze swego zbyt skrajnego stanowiska. — Usiłowania Mocarstw będą musiały objawić się w tym kierunku, ażeby stworzyć jakiś znośniejszy a trwały stan rzeczy w Bułgarii, a o tem ani marzyć nie można, jeżeli nie uda się doprowadzić do jakiegos porozumienia między Rosją a Bułgarią.

Przewódca opozycji hr. Albert Apponyi: W kwestii polityki naszego Rządu w sprawach wschodnich mamy cały szereg oświadczeń, z których pokazuje się, że główny kierowniczy motyw tej polityki opiera się na punktach następujących: Przede wszystkim podstawą stanowiska, zajętego przez Monarchię w obec spraw zewnętrznych, jest związek z Niemcami, co zaznaczono po kilkakroć. Powtóre oświadczył Minister spraw zewnętrznych po zjeździe w Skierniewicach, że trzy Mocarstwa zgodziły się tam na to, ażeby jako wspólną podstawę polityki swej przyjąć uznanie zawartych traktatów. Po trzecie wreszcie, jak to zaznaczył prezydent ministerstwa węgierskiego, celem naszej polityki jest utrzymanie samodzielności i niezawisłości państw bałkańskich, do czego dodał minister, że jakikolwiek jednostronny protektorat i czyjakolwiek zbrojna, a nie na podstawie traktatów w grę wchodząca interwencja, niemniej każdy podział między Rosją i Austro-Węgry sfery wpływów na Wschodzie są stanowczo wykluczone.

Miałem zamiar postawić pytanie, jak pogodzić z powyższymi zasadami niektóre świeże wypadki na Wschodzie. Znalazłem jednak już odpowiedź na to pytanie w tej okoliczności, że p. Minister uczynił różnicę między wypadkami, które wywołują zmiany trwałe a takimi, które uważać należy jako przejściowe. Zastrzegam sobie prawo krytyki tego rozróżnienia, ale od interpelacji, którą zamierzałem postawić, na teraz odstępuję.

Natomiast podniosę inną kwestję. Pan Minister sam przypuścił, że w postępowaniu Rosji można dopatrzeć się wiele takich rzeczy, które naruszają traktaty. Jakże więc takie jej postępowanie można pogodzić z umową Skierniewicką, według której wszystkie trzy Mocarstwa wzięły jako podstawę swej polityki szanowanie traktatów, i nadto, czy istnieje jeszcze to porozumienie, skoro jedno z tych trzech Mocarstw daje w tak dobitny sposób poznać, że nie dba o ową podstawę?

Mowca twierdzi, iż ustne zapewnienia Rosji, na które powoływał się p. Minister, stoją w sprzeczności z jej czynami. Zresztą jest w mocy Rosji dowolnie odraczać stanowcze uporządkowanie stosunków w Bułgarii, gdyż w gruncie rzeczy chodzi głównie o dwa pytania: o wybór księcia i o uregulowanie kwestii wschodnio-rumelijskiej. Dla obu kwestyj potrzeba w myśl traktatu, zgody Rosji, a przeto może ona odmawiać swej aprobaty tak długo, jak długo zechce. Dalejsze pytanie hr. Apponyiego dotyczy stanowiska Monarchii do Niemiec. Nawracanie do tego pytania uważałoby i mowca nie na czasie, ale jeśli zachodzą fakta, któ-

re budzą słuszne wątpliwości, czy jeszcze możemy liczyć na poparcie Niemiec, pytanie to wydaje się uzasadnionem. Do takich faktów należy, iż niemiecki konsul generalny nie był obecny podczas przyjęcia powracającego księcia Aleksandra i że reprezentant Niemiec przyłączył się do rosyjskich zabiegów w sprawie puszczenia bezkarnie sprawek spiskowców. Powstaje tedy pytanie, czy i o ile niemieckie przymerze istnieje jeszcze w tej samej mierze, jak dotychczas.

P. Minister hr. Kalnoky zauważył, iż przytoczone powyżej dwa zajścia, nie zdają się być tak ważnymi, aby na ich podstawie można uzasadnić rzekomą różnicę pomiędzy zasadniczymi zapatrywaniami na sprawę bułgarską rządu niemieckiego i austro-węgierskiego. Co do pierwszego zajścia, to kwestja, czy z okazji powrotu ks. Aleksandra do Sofii, konsul niemiecki był lub nie był przy przyjęciu księcia, jest w ogóle podrzędного znaczenia. Co się zaś tyczy rzekomej interwencji niemieckiego przedstawiciela na rzecz spiskowców, to faktycznie tak nie było. Nieprawdą jest, jakoby konsul niemiecki, a tak samo ma się rzecz także z konsulem austriackim — poczynił jakie bądź kroki, celem zasłonięcia spiskowców przed karą. Owszem było tak, iż gdy konsulowie Niemiec i Austro-Węgier dowiedzieli się, że w najbliższym czasie ma być wykonany wyrok śmierci na wielu spiskowcach, przestrzegali w interesie samej Bułgarii przed zbyt poręcznymi krokami. Co się tyczy uwagi poprzedniego mowcy o zachowaniu się Rosji, to p. Minister przyznał, iż postępowanie niektórych rosyjskich organów w Bułgarii, nie da się pogodzić z zasadami ogólnego prawa międzynarodowego, jednakże punkt ciężkości należy położyć na to, aby nie zostały wkrótce wytworzone trwałe i nie dające się naprawić stosunki, któreby mogły naruszyć europejskie i austro-węgierskie interesy. Zdaniem p. Ministra, byłoby chybioną polityką, gdyby chciano przy pierwszym lepszym nieprawidłowym wypadku uciekać się do akcji dyplomatycznej.

Następnie zabrał głos wśród naprężonej uwagi całego zebrania były Minister spraw zagranicznych, hr. Juliusz Andrassy. Mowca zapowiedział, iż występuje do p. Ministra spraw zagranicznych jedno i jedyne tylko zapytanie, dodaje, iż pragnie pierwszej uczynić tylko krótką uwagę, z powodu dwóch punktów w wywodzie hr. Kalnoky'ego. P. Minister powiedział, iż byłoby pożądanem, gdyby z łona węgierskiej Delegacji wyszedł głos dla zadania kłamu rozpowszechnianemu wielokrotnie mniemaniu, jakoby w Węgrzech życzone sobie wojny. Należy się wdzięczność p. Ministrowi, iż użył w tym celu sposobności do wypowiedzenia w tej mierze swego zapatrywania, a to tem bardziej, iż gdyby w Węgrzech istniał rzeczywście podobny prąd, mogłoby się ztąd wytworzyć poważne przeciwieństwo z tendencjami w drugiej połowie Monarchii. Niebezpieczeństwo na zewnątrz nie jest zresztą w ogóle tak wielkiem, jakby to radzi niektórzy przedstawić. Mowca mniema, iż może oświadczyć nietylko we własnym imieniu, lecz także w imieniu całej Delegacji, iż nie ma tu nikogo ze zdrowymi zmysłami, kto by pragnał wojny, że wszyscy są przejściem tem przeświadczeni, że pokój dla Monarchii jest potrzebny, lecz tylko naturalnie taki pokój, który zabezpiecza w pełnej mierze i interesy Austro-Węgier. Mowca zauważył wprawdzie w kraju pewne zaniepokojenie, nie należy jednak tego objawu stawiać na równi z gorączką wojenną. Zaniepokojenie to ztąd pochodzi, iż wobec postępowania Rosji, które istotnie stanowi naruszenie prawa międzynarodowego, zadawano sobie pytanie, czy mamy pozwolić, aby tylko Rosya dopuszczała się tych naruszeń, lub też powinniśmy domagać się takiego samego prawa dla nas, a gdybyśmy zrezygnowali z takiego prawa, czyby nie należało uważać to za upokorzenie, które musielibyśmy odczuć dotkliwie. Jeżeli zaś dozwolimy Rosji postępować dalej na tej nielegalnej drodze, z ukrytą myślą, iż sami chcemy wstąpić na tę drogę — w takim razie, konflikt byłby nieuniknionym. Takie zapatrywanie, a nie pragnienie wojny, jest przyczyną owego zaniepokojenia, które objawia się w Węgrzech już od pewnego czasu.

Druga uwaga, którą mowca chce uczynić jest następująca: P. Minister powołał się na niego (hr. Andrasiego) celem wykazania, iż z traktatu berlińskiego uchylono jak najstaranniej to wszystko, coby mogło dotknąć Rosję lub być uważane za myśl ukrytą przeciw temu mocarstwu. Tak jest rzeczywiście, lecz z tego nie wypływa jeszcze, jakoby zadaniem mocarstw w obecnym stadium sprawy wschodniej miało być uchylanie wszelkich przeciwieństw, jakie istnieją obecnie pomiędzy Bułgarią i Rosją. Na to jest jedyny bardzo skuteczny środek. Niechaj Rosya zaniecha postępowania, które właśnie spowodowało ową szorstką opozycję Bułgarów. W r. 1878 ukształtowanie sto-

sunków było bez porównania korzystniejsze dla Rosji; wówczas prowadziła ona wojnę dla oswobodzenia Bułgarii. Jej wojska stały w tym kraju; cała administracja spoczywała w rękach rosyjskich, a pomimo to kongres berliński zawyrokował z pomocą ściśle sformułowanych postanowień, że Rosya powinna zarząd kraju złożyć w ręce komisarzy europejskich, iż jej armia w pewnym ściśle określonym terminie ma kraj opuścić, słowem, że wszystko ma być uchylone, coby mogło być uważane za przywilej Rosji. Mocarstwom bowiem chodziło o trwały pokój, nie zaś o stan miękawy. Skoro Rosya podpisała powyższe postanowienie dowodzi to, iż nie widziała w tem wszystkim nie dla siebie ubliżającego; Mocarstwom też nie chciały obrażać Rosji, lecz mimowoli budziła się w nich nieufność do państwa, które ma przeszło 100 milionów mieszkańców i którego polityka zawisła jest od woli jednego człowieka.

Następnie poruszył mowca przysłe stanowisko księcia bułgarskiego w Rumelii i wyraził przekonanie, że księciu Bułgarii nie można insynuować, aby przyjmował na siebie na przeciąg lat pięć rolę generał-gubernatora Rumelii. Zadaniem księcia jest założyć dynastję, zorganizować armję, uporać się z finansami, wszystko to zaś byłoby niemożliwym, gdyby powierzona mu została władza na krótki stosunkowo termin. Gdy zaś z drugiej strony nie można myśleć o przywróceniu dawnego rodzia Rumelii Wschodniej od Bułgarii, a obecny stan jest niemożliwy, więc usprawiedliwioną jest obawa, aby przesilenie nie zamieniło się w niestające.

Hr. Andrassy zapytuje się tedy p. Ministra, jakie stanowisko zamierza zająć w obec wschodnio-rumelijskiej kwestji? Czy uważa połączenie Rumelii wschodniej z Bułgarią za ewentalność dopuszczalną i czy nie sądzi, aby ta kwestja została poruszona najpierw i zupełnie samodzielnie przez Austro-Węgry, gdyby bowiem ją poruszyła pierwsza Rosya, mogłoby powiedzieć Bułgarię, iż Austro-Węgry chcą się trzymać status quo ante t. j. rodzia Bułgarii i Rumelii wschodniej. Monarchia nasza, jako sąsiadująca bezpośrednio z półwyspem bałkańskim, jest na tym półwyspie znacznie bardziej zaangażowana, niż każde inne państwo, a pierwszą rzeczą każdego wielkiego mocarstwa jest zjednanie sobie w najbliższym otoczeniu powagi i poszanowania.

P. Minister hr. Kalnoky, odpowiadając na powyższe wywody, podniósł, iż, jak świadczy zeszłorooczne jego oświadczenie, unia Rumelii Wschodniej z Bułgarią, nie sprzeciwia się interesom Austro-Węgier i Mocarstw to nie jest w zasadzie przeciwnym unii. „Przekonywam się z zadowoleniem — mówił dalej p. Minister — iż hr. Andrassy podziela to zapatrywanie. Nie chciałbym jednak rozbudzić fałszywych nadziei i muszę z góry zaznaczyć, iż prawo załatwienia tej kwestji nie przysługuje wyłącznie nam tylko; główną trudność stanowi tutaj forma rozwiązania stosunku, jaki łączy Wschodnią Rumelię z Turcją. Stan obecny jest bezwzględnie anormalny, a nie można wątpić, iż jeżeli się znajdzie książę, któryby zdecydował się objąć tron bułgarski, przedewszystkiem postawi warunek, aby wytworzył pod tym względem jasne stosunki. Obawiam się jednak, czy nie tylko z powodu owego prawno-państwowego zamętu, lecz także w ogóle z powodu obecnych stosunków w Bułgarii, znajdzie się książę, któryby zapatrując się poważnie na położenie, zdecydował się przyjąć ewentalny wybór.“

Delegat Horwath zapytywał się p. Ministra, kto właściwie jest powołany do należytego sformułowania życzeń Bułgarii; czy Zgromadzenie narodowe, czy regencja, lub też jakobądź inna instancja?

P. Minister hr. Kalnoky oświadczył na to, iż zdaniem jego, obecna chwila byłaby najodpowiedniejszą do nowego sformułowania życzeń bułgarskich; życzenia te zresztą są ogólnie znane. Zbadanie tej kwestji i decyzya, mogłyby nastąpić tylko na drodze europejskiego porozumienia, na podstawie traktatów i uwzględnienia wszystkich interesów, jakie wchodzą tutaj w grę.

Del. Ludwik Csernatony zapytuje się, czy p. Minister ma nadzieję, iż wkrótce zasiądzie na tronie bułgarskim nowy książę, i czy w sprawie osobistości tego księcia, nadeszło z Petersburga jakie zawiadomienie.

P. Minister hr. Kalnoky: Stan rzeczy jest taki, iż zgromadzenie narodowe wybrało ks. Waldemara swym władcą, a ostateczna decyzya spoczywa obecnie w rękach króla duńskiego. Co się tyczy zachowania się gabinetu petersburskiego, to wiadomym jest to tylko, iż dotychczas nie założono *vet*o przeciw temu wyborowi. I z naszej także strony wpływno na gabinet rosyjski, aby wymienił kandydata, albowiem tylko przez rychłe obsadzenie tronu bułgarskiego, będzie można położyć kres panującemu w Bułgarii zamieszaniu i rozkładowi wszystkich stosunków. Chociaż Rosya przrzekła, iż wymieni w najbliższym

czasie urzędowanie swego kandydata — dotychczas to nie nastąpiło.

Na tem zamknięto o godzinie 2 po południu posiedzenie

Następne posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych naznaczono na 16 b. m. we wtorek o godzinie 11 przed południem.

Wypadki w Bułgarii.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Tirnowy, iż odmowna odpowiedź króla duńskiego na prośbę, aby pozwolił swojemu synowi ks. Waldemarowi, przyjąć tron bułgarski, wywołała przygnębiające wrażenie i rozdrażnienie, które objawiło się wyraźnie na ostatnim posiedzeniu Zgromadzenia narodowego. Wszyscy są już znudzeni tą długą i męczącą niepewnością. Regenci, ministrowie i przedstawiciele Mocarstw opuścili Tirnowę dnia 13 b. m. Przysłe zgromadzenie narodowe ma się zebrać w Sofii.

Do *Polit. Corr.* telegrafują z Tirnowy: Sąd wojenny w Burgas skazał kapitała sztabowego Nabokowa na karę śmierci, a następnie wydał wraz z orzeczeniem na niego wyrok śmierci konsulatowi rosyjskiemu w Burgas za potwierdzeniem odbioru. Br. Kaulbarsz zawiadomił rząd bułgarski, że Rosya uważa ten wyrok za nieważny. Zdaje się, że rząd bułgarski nie chce zadość uczynić żądaniu Kaulbarsza aby prefekt Dymitrow i szef policyi w Filipopolu zostali dymisyonowani z powodu znanego zajścia z kawasem rosyjskim w Filipopolu.

Dowiaduję się, iż doniesienie, jakoby Rosya stawiała rzekomo kandydaturę Bozo Petrowicza na tron bułgarski, jest bezzasadnym wymysłem.

Według depezy do *Pressy*: Kaulbarsz kazał odmowną odpowiedź króla duńskiego wydrukować w tysiącach egzemplarzy i rozszerzyć ją po całym kraju. W Sofii panuje wielkie wzburzenie.

Z Petersburga donoszą do *Polit. Corr.* że tam w tej chwili nie zajmują się tyle kwestją kandydatury nowego księcia, ile kwestją przyszłego stosunku Bułgarii do Rumelii wschodniej. „Połączenie administracji cywilnej i wojskowej obu części ziem bułgarskich nie da się, zdaniem kół decydujących, już odrobić. Potrzebnem ono zresztą jest ze względu na stosunki finansowe. Jeden rząd mniej kosztuje, niż dwa rządy. Nominacja księcia bułgarskiego na lat pięć gubernatorem Rumelii wschodniej będzie niemożliwą. Termin urzędowania musi być odłożonym. Międzynarodowa komisja, która w myśl postanowienia mocarstw ma zająć się rewizją statutu organicznego, powinna być podobną do tej, która opracowała obowiązujący dotąd regulamin prowincyi Libanu.“

Daily News podaje dosłowną odpowiedź Gladstone'a, wystosowaną w liście do deputowanych bułgarskich, którzy prosili, ażeby Gladstone podniósł „potężny swój głos“ w kwestji bułgarskiej. Odpowiedź ta brzmi w całej osnowie:

„Zamek Hawarden, w listopadzie 1886 r. Szanowni panowie! Miałem honor odebrać wasze wezwanie i ażebym się publicznie odezwał w sprawach bułgarskich. Byliście tak łaskawi, iżście wspomnieli o moich usiłowaniach w czasie, od którego obecnie przedziela nas lat dziesięć. Moje zapatrywania i życzenia, sięgające się do wyzwolonych albo autonomicznych prowincji państwa otomańskiego, były po wszystkie czasy jednaki.“

Poczytując wolności, któreście od sułtana uzyskali, jako ubezpieczone dla korzyści waszego własnego narodu, ale nie na to, ażeby mogły być w części lub w całości komu innemu przekazane. Według mego zapatrywania było to szlachetnym czynem zmarłego cara Rosji, iż uzyskał dla Bułgarii wolność, podlegającą pewnym usprawiedliwionym zobowiązaniom. Gdyby jednak wolność przeobrazić się miała za wpływem tej samej strony w niewolę, to znikłaby i szlachetność samego czynu.

Nie tracę jeszcze i teraz nadziei, że nowy władca Rosji pozostanie wierny tradycjom, które jego nieszczęśliwemu poprzednikowi zjednały część i wdzięczność. Nie poczytowałem nigdy za swój obowiązek, podnieść mego głosu przy okazji najwzniekszych wypadków, ponieważ zawsze byłem przekonany, że w kraju moim nie ma na szczęście sprzeczności w zapatrywaniach na waszą sprawę. Nie mam też żadnego powodu wątpić, żeby usposobienie zjednoczonego królestwa nie było rzetelnie przedstawione w radzie Europy przez obecnego Ministra spraw zagranicznych. Mam honor kreślić się niniejszym jako wasz powolny sługa“.

Anglia wobec kwestji bułgarskiej.

Przemówienie Najj. Cesarza Franciska Józefa do Delegacji i mowa lorda Sa-

lisbury'ego wywołały w Anglii głębokie wrażenie na korzyść Bułgarii. Uważają tutaj za rzecz możliwą, że lord Salisbury celem zadowolenia przebudzonej opinii publicznej w kraju, występuje do gabinetu petersburskiego przedstawienie z powodu postępowania gen. Kaulbarsa, a to nawet w takim razie, gdyby inne Mocarstwa nie uważały na czasie przyłączyć się do takiego kroku. W Londynie przynajmniej wprawdzie, iż Rossya nie uczyniła dotychczas formalnie nie takiego, co mogło usprawiedliwić bezpośredni opór Mocarstw przeciw polityce praktykowanej w Bułgarii przez gabinet petersburski, z drugiej jednak strony kładą nacisk na to, iż było po wszystkie strony zasady zagranicznej polityki angielskiej stawać po stronie ludów, których wolność i niezawisłość są zagrożone. Ta to zasada może zniewolić lorda Salisbury'ego do interwencji dyplomatycznej, która, jak sądzą, nie omieszkaby uczynić wrażenia w Rossyi, gdyż w każdym razie byłaby wyrazem opinii publicznej całej Anglii.

Do *Neue Freie Presse* telegrafują z Londynu: Jakkolwiek co do wielu punktów kwestyi bułgarskiej panuje między Austro-Węgrami a Anglią jednomyślnie zapatrywanie, nie można przecież mówić o zupełnym anglo-austro-węgierskim porozumieniu względem wszystkich punktów związków bułgarskich, a tem mniej o aliansie. Rząd austriacki rozważa też po mowie Salisbury'ego, czy rząd angielski, opinia publiczna i parlament angielski jedynie tylko z powodu związków bułgarskich, jakkolwiek żywotne interesa Anglii nie są zagrożone, dałyby się skłonić do czynnej i wspólnej akcji z Austrią, i czy w ogóle trwałość gabinetu Salisbury'ego na dość długo jest zapewnioną, aby mogła dać gwarancję kooperacji w razie wszelkich ewentualności. Wspólnie zapatrywania między Austrią a Anglią, które to zapatrywania co do większej części punktów także i przez Niemcy i Włochy są podzielane, sformułowana do kładnie w Petersburgu, wystarczy jednak zupełnie do zapewnienia pokoju europejskiego.

Z Serbii.

(Sprawa Bregowy. — Turcy wobec nowego agenta bułgarskiego w Sofii. — Wyznaczenie agenta dyplomatycznego dla Sofii. — Prace skupczyny. — Budżet. — Fluzja partii liberalnej za radykalną.)

Komisyja mięszana dla uregulowania sprawy Bregowy rozpocznie swoje czynności d. 13 grudnia w Negocinie.

Według depeszy z Belgradu, nie sprawdziła się wiadomość, jakoby tamtejszy poseł turecki, Zia-bey, założył protest przeciw nominacji dr. Stransky'ego agentem dyplomatycznym w Bułgarii.

Rząd serbski postanowił wysłać do Sofii w charakterze agenta dyplomatycznego, szefa sekeyi w ministerstwie spraw zagranicznych Damieca, który jest mężem zaufania prezesa gabinetu Garaszana.

Skupeczyna, po załatwieniu szeregów przedłożeń finansowych, oraz projektów odnoszących się do organizacji wojska, przystąpiła w piątek do rozpraw nad budżetem. Budżet ten wykazuje następujące cyfry: Lista cywilna 1,200.000 fr., dług państwowy 15,303.173 fr., reprezentacyja ludowa i rada państwa 278.595 fr., ogólne kredyty 437.000 fr., etat pensyj 908.795 fr., ministerstwo sprawiedliwości 1,836.728 fr., ministerstwo oświaty 3,075.652 fr., ministerstwo spraw zagranicznych 807.461 fr., ministerstwo spraw wewnętrznych 2,500.000 fr., ministerstwo skarbu 1,430.489 fr., ministerstwo wojny 14,000.092 fr., ministerstwo publicznych budowli 1,070.382 fr., ministerstwo rolnictwa 1,611.629 fr. Pokrycie: Bezpośrednie podatki 17,250.000 fr., dodatki do podatków 6,030.000 fr., pośrednie podatki 10,570.000 fr., dochody z funduszu państwowych 600.000 fr., różne dochody 4,140.000 fr.

Budżet tedy tak, jak wyszedł z obrad komisyjnych, wykazuje oszczędność w sumie 5 milionów fr. a niedobór preliminarzowany w sumie 5 milionów, zostanie pokryty nowymi dodatkami.

Skupeczyna, w ogólnej i szczegółowej dyskusyi, uchwałała ogromną większością cały preliminarz.

Do dzienników wiedeńskich donoszą, że energicznej agitacyi posta rossyjskiego w Belgradzie, Persianiego, udało się doprowadzić stanowczo do skutku nową fuzję między serbską partją liberalną a radykalną. Odnośny protokół został już podpisany.

KRONIKA

— C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z fundacyi Jana Kantego Brandysa w kwocie 57 zł. 50 ct. Franciszkowi Zurkowi, uczniowi III klasy szkoły ludowej w Kalwaryi zebrzydowskiej.

— **Wieczór Mickiewiczowski.** Wydział Czytelni polskiej akademików górniczych w Leoben, urządza dnia 27 b. m. wieczorek deklamacyjno-muzykalny ku czci Adama Mickiewicza, w lokalu Czytelni polskiej „Hôtel zum Mohren“.

— **Towarzystwo historyczne.** Pierwsze zebranie Towarzystwa historycznego odbędzie się we czwartek, dnia 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Odczyt p. Ferdynanda Bostla: O nieznanym konstytucyj sejmku z roku 1501. 2. Wykład p. Wiktora Czerbaka: O listach Jana Kazimierza do Maryi Ludwiki. 3. Luźne komunikacje naukowe. 4. Pogadanka w sprawach towarzystwa.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników polskich,** imienia Kopernika, odbędzie się dziś, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, w sali XV Uniwersytetu (2 piętro). Porządek dzienny: 1. A. Raciborski. O hipnotyzmie. (Ciąg dalszy). 2. L. Wajgiel: O perłach w Galicyi.

— **Wspaniałego dzieła „Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazie“ wyszedł zeszyt 24, który zarazem jest dziesiątym zeszytem oddziału „Wiedeń i Dolna Austria.“** Tekst poświęcony jest wyłącznie życiu ekonomicznemu w stolicy państwa i ułożony został pod redakcją profesora F. X. Neumann-Spallarta. Liczne ilustracje przedstawiają widoki wielkiego wodociągu wiedeńskiego i wnętrza rozmaitych pracowni.

— **Italijana przez dr. A. Sasa.** Czytelniczy „Gazety“ i „Przewodnika naukowego“ znają w części te obrazki, kreslone barwnym piórem a przedstawiające w malowniczym opisie Neapol i jego skarby, wycieczkę na Wezuwiusz a wreszcie Herkulanum i Pompeje. Obecnie obrazki te, które drukowaliśmy częściami, wyszły w osobnym wydaniu, a niewątpliwie, że cieszyć się będą zasłużonym powodzeniem. W pięknej formie, ze ścisłością i wierznością niezwykłą a oraz z erudycją historyczną, podaje autor w swej książce to wszystko, co interesować może zarówno estetyka, jak podróżnika i najszerze koło czytelników. Dziełko to czyta się jakby najbardziej zajmującą powieść, a zostawia trwałe wrażenie i przynosi niewątpliwą korzyść. Główny skład *Italijanów* w księgarni Seifarth i Czajkowskiego.

— **Podziękowanie** składa za naszym pośrednictwem zwrócić gminy Sassow panu Zigmuntowi Weizerowi, właścicielowi fabryki papieru, który ofiarował dla ubogich mieszkańców miasteczka Sassowa kwotę 100 zł., mianowicie 50 zł. dla chrześcijan a 50 zł. dla izraelitów.

— **Godni wsparcia.** Na miłosierdzie publiczności zasługuje rodzina, którą składają: Adolf Vogel, liczący przeszło 70 lat, były prywatny leśniczy, wydany z powodu starości ze służby; Maryanna, jego żona, przeszło 100 lat mająca; Anna, siostra Adolfa, mająca 80 lat z górą i Aleksander, 4-letni wnuczek, po najmłodszej córce. Rodzina ta znajduje się w okropnym niedostatku, bez chleba, odzieży i środków do płacenia komornego. Wprawdzie towarzystwo św. Wincentego odwiedza ją, ale w skromnej tylko mierze udziela jej może wsparcia, poleca ją przeto ogółowi dobroczynnych Lwówian. Voglowie mieszkają na Zamarystynowie za młynem, przy ulicy tak zwanej „Pfeiferówka“ l. 158. Łaskawe datki przyjmuje magazyn p. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2.

— **Restauracyja katedry na Wawelu.** P. Odrzywolski, budowniczy komitetu restauracyjnego, posuwa naprzód, jak się dowiaduje *Czas*, prace przygotowawcze i wiele już ciekawych spostrzeżeń o pierwotnej konstrukcyi świątyni zamkowej zanotował. Pod tymkiem niektórych ścian odkryto ślady bardzo dawnych, jednak dotąd niezbadanych bliżej malowań. Sposobem próby zdjęto okna, przedzielające główną nawę od bocznych, aby przekonać się, czy przy opracowaniu ogólnego planu restauracyi widok kościoła nie zyskałby przez usunięcie niepięknego przepierzenia z szyb białych w pozłacanych ramach. W każdym razie przekonano się, iż zdjęcie tych okien nie stało się przyczyną przeciągów, czego pierwotnie się obawiano. Decyzya, czy usunięcie przepierzenia byłoby właściwym i zgodnym z względami estetycznymi, odłożona do dyskusyi w podkomitecie i do postanowienia komitetu co do ogólnego projektu restauracyi. Dyrektor Matejko oglądał w towarzystwie hr. Cieszkowskiego i p. Odrzywolskiego katedrę i całkowicie pochwałił myśl usunięcia przepierzenia z okien między główną a boczniemi nawami.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 16 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr z zachodniej strony, niebo przeważnie zamglone, średnia temperatura dnia około +5°C, powietrze wilgotne, pogodnie, chociaż nieznamy deszcz chwilowy jeszcze możliwy.

— **Pożar.** Wczoraj o godzinie 7 z wieczora, wybuchł ogień w Hołosku Małym, w chałupie Katarzyny Kaszyńskiej i Wojciecha Szpali. Mimo ulewnego deszczu ogień przenosił się także na przyległą stajnię, oraz szopę, i zniszczył oprócz tych budynków także cały zapas zboża i siana. Tutejsza straź pożarna miejska

pospieszyła z całym taborem na miejsce pożaru i ocalała domy sąsiednie.

— **Niebezpieczna piastunka.** Marya Burdak, służąca u Majera Feiertaga, idąc wczoraj wieczór, z dzieckiem swego służebodawcy na rękę, ulicą Janowską, a będąc w nietrzeźwym stanie, zoczyła się i upadła z dzieckiem do fosy tak, że przyniotła je swym ciężarem. Przechoďnie uratowali dziecko z tego niebezpieczeństwa. Winowajczyni sresztowano.

— **Zbrodnia z zazdrości.** W Turylcu, powiatu borszcowskiego, przed kilku dniami, parobek, Jaśko Danyluk, pobił tak silnie pobereznika dworskiego, Antoniego Ziubrowskiego, że tenże w skutek otrzymanych ran umarł dnia następnego. Powodem tego czynu zbrodniczego była zazdrość o wdowę Dokię Kieryluk, z którą Ziubrowski od dłuższego czasu utrzymywał stosunek miłosny. Danyluk sam oddał się w ręce sprawiedliwości.

— **Zwłoki dziecięcia** nieznajomego pochodzenia, już nadspute, znalezione na omentarzu w Lipniku, powiatu bialskiego, w małej skrzynce złożone.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwa lichtarze mosiężne i srebrną łyżeczkę, 26 flaszek likieru, trzy heble i dwie siekiery, srebrny zegarek ankier, remontoir, znaczony liczbą 7.687, z mosiężnym łańcuszkiem, wartości 10 zł.; dwa stopy różowej bibuły, każdy po 250 arkuszy, wartości 10 zł., w deszczułkach, sygnowanych S. D. R. P. et S.; konia małci karej i klacz gniada, wraz z wozem, wartości 85 zł., z ulicy Janowskiej. — Zgubiono przekaz pocztowy adresowany do zakładu chorych w Kulparkowie, wraz z kwotą 45 zł., własności księdza Zygmunta Gorazdowskiego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Antoni Sas Korczyński, em. radca wyższego sądu krajowego, ojciec znanego lekarza i profesora uniwersytetu Jagiellońskiego; w Warszawie pani Filipina z Szymanowskich Brzezińska, urodzona r. 1800, znana z utworów literackich i muzycznych, które tworzyła w młodszym latach, oraz z niepospolitych przymiotów umysłu i serca.

— **Historycy polscy w Rzymie.** Do *Czasu* piszą z Wiecznego miasta: „Młodzi historycy nasi, którzy przybyli do Rzymu w przeszłym miesiącu pod przewodnictwem profesora Smolki dla studyów w watykańskim archiwum doznali tu najlepszego przyjęcia. Obaj nasi kardynałowie, którzy już w przeszłym roku otoczyli swoją skuteczną opieką poszukiwania archiwalne, prowadzone naówczas przez pp. Abrahamę i Dembińskiego, interesują się żywo losem i pracami tej wyprawy naukowej i nie szczędzą jej życzliwego poparcia. Kardynał archiwista Hergerothter przyjął ją także bardzo uprzejmie. Do pięciu uczestników wyprawy, którzy wyruszyli z profesorem Smolką, przyłączył się jeszcze szósty, dr. Ludwik Grossé z Warszawy, również dawny uczeń Jagiellońskiego Uniwersytetu. Tak więc siedmiu naszych pracuje w tym roku w rzymskich archiwach i bibliotekach; więcej ich jest, niż Niemców i Francuzów. Łączność między polskimi wyprawami okazuje się w praktyce bardzo pożyteczną; nie krępuje w niezem naszych pracowników, nie jedną zaś oddaje im usługę. Radca dworu Sickel, który w połowie przeszłego miesiąca przybył do Rzymu, wyjeżdża za dni kilka, pozostawiając kierownictwo Instytutu profesorowi Smolce. Przed kilku dniami miał p. Sickel z prof. Smolką audyencyę u Ojca św., na której mu przedstawił swego zastępcę. Ojciec św. bardzo życzliwie przyjął wiadomość o naszej wyprawie naukowej do Rzymu i przyrzekł wszelkie poparcie jej poszukiwaniom.“

— **Cholera.** Urzędowa depesza z Pesszu donosi dnia 13 b. m., że cholera w tem mieście już zupełnie wygasła.

— **Statystyka tegorocznych wypadków cholery** we Włoszech wyszła z druku w Rzymie. Według wykazu tego w ciągu roku bieżącego zachorowało na cholerę 48 000 osób, z których 22.000 umarło. Najbardziej szczyła się cholera w prowincyi Padwie.

— **Wielkie śniegi** spadły w zeszłym tygodniu w Szwajcaryi. Skutkiem zasp były przerwy w komunikacyi kolejowej i telegraficznej. W pobliżu tunelu Naxbauer stoczyła się lawina.

— **Powódź w Francyi.** Według doniesień prefektów, wody Rodanu z dniem 13 b. m. opadały powoli.

— **Badania geograficzne.** Porucznik Fryderyk Schwaika, który na koszt właściciela nowojorskiego dziennika *Times* odbywał podróż naukową po Alasce, powrócił niedawno do Nowego Jorku z tej podróży. Twierdzi on, że odkrył na Alasce nową rzekę, którą przezwwał mianem właściciela wspomnianego dziennika „Jones-river“, tudzież po czterodniowych wysileniach dotarł do wysokości 17.200 stóp na górze św. Eliasza.

— **Pierwsze muzeum dla ociemniałych** posiada Paryż. Założycielem jego jest dr. Gullbeau, profesor paryskiej szkoły ociemniałych, sam pozbawiony wzroku. Muzeum na razie pomieszczone jest w jego mieszkaniu prywatnym i dostępne raz w tygodniu dla publiczności. Oglądać w niem można egzemplarze wszystkich ksiąg i czasopism dla ociemniałych, jakie kiedykolwiek zostały wydane, a nadmienić wypada, że Francya obecnie posiada trzy czasopisma takie, mianowicie *Louis Braille*,

tak nazwane od wynalazcy alfabetu dla ślepych, dalek tygodnik *Les trois Mondes* i czasopismo muzyczne. Muzeum zawiera też okazy wszelkich przyrządów, pozwalających ślepiemu pisywania listów, jak niemniej najrozmaitsze przybory naukowe i gry towarzyskie ociemniałych, jak karty plastyczne, domino, szachy i t. d.

— **Trzęsienie ziemi** obserwowano dnia 6 b. m. w kilku okolicach Karntyi. Najwyraźniej dało się uczuć w Malborget, gdzie mieszkańcy zdziwieni zostali ze snu. — Z Lizbony donosi depesza telegraficzna, że dnia 11 b. m. w prowincyi Beira-Alta obserwowano kilka wstrząszeń ziemi.

— **O zamachu morderczym w wagonie**, popełnionym w zeszłym tygodniu w drodze z Monte Carlo do Cannes, podają dzienniki francuskie bliźsze szczegóły. Ofiarą zbrodni jest malarz Briard, Amerykanin. Kiedy pociąg, idący z Monte Carlo, stanął na stacyi w Cannes, służba dworcowa dostrzegła otwarte drzwiczki jednego z przedziałów drugiej klasy, w którym po bliźszym zbadaniu znalaziono Briarda, leżącego we krwi na podłodze. Przeprowadzony do przytomności Briard opowiedział, że na drzemającym w drodze rzucił się trzej nieznanymi zbrodniarzami, zadali mu kilka ciosów sztylblem i kastetem, poczem zrabowali mu gotówkę w ilości 825 franków i przed samą stacją wyskoczyli z wagonu. Ciężko ranny Briard mógł podać rysopis jednego tylko ze złoczyńców a nawet próbował naszkicować jego rysy.

— **W okropny sposób** pozbawił się życia przedwczoraj w Wiedniu, 19 letni agent insercyjny, Juliusz Arloth. W przystępie, jak się zdaje, melancholii, udał się on wieczorem, kiedy miano dzwonić na „Anioł Pański“, na szczyt dzwonnicy kościoła Augustyanów i z wysokości 35 metrów rzucił się na bruk. Nieszczęśliwy spadł na dach parterowego budynku obok kościoła i zabił się na miejscu.

— **Zegarek Marata.** Jako pendent do wanny Marata, o której wspominaliśmy niedawno, francuskie dzienniki donoszą, że istnieje dotąd zegarek Marata, ten sam, który był on powieszony na ścianie koła wanny przed śmiercią. Zegarek ten był jedynym spadkiem, jaki po śmierci brata otrzymała panna Marat, zmarła na krótko przed lutową rewolucją w 1848 r. Po śmierci siostry trybuna, zegarek został sprzedany drogą licytacyi; nabył go p. Dardeune de la Granerie. Po jego śmierci zegarek znowu został sprzedany w 1873 r. panu Romand, generalnemu radcy kantonu de Seignelay. Zegarek Marata posiada podwojną kopertę i ma formę czapki frygijskiej. Na jednej w wewnętrznych kopert stoi napis: „Kochaj tylko ojczyznę“, na drugiej: „Stuchaj tylko prawa“.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Duchy l. 10, otwarta jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Targ zbożowy.***) Dnia 16 listopada

Lwów, Pszenica 7-50 do 8-15, żyto 5-25 do 5-80, jęczmień 5-25 do 6-50, owies 4-35 do 5-—, groch 5-50 do 9-—, wyka 4-75 do 5-—, rzepak now. 8-75 do 9-15, lnianka — do —, konieczyna czerwona 38-— do 45-—, konieczyna biała 46-— do 55-—, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, Pszenica 7-25 do 8-—, żyto 5-— do 5-70 jęczmień browarny 5-— do 6-25, owies 4-75 do —, groch 5-50 do 8-00, wyka 4-50-4-75. rzepak n. 8-50 do 9-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 35-— do 45-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, Pszenica 7-— do 7-90 żyto 5-— do 5-55, jęczmień 5-— do 6-—, owies 4-75 do —, groch 5-50 do 8-25, wyka 4-50 do —, rzepak n. — do 9-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32-— do 40-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-— do 8-30, żyto 5-50 do 6-—, jęczmień 6-— do 7-—, owies 4-80 do 5-—, groch 6-— do 9-50, wyka 4-90 do 5-20, rzepak n. 8-85 do 9-20, lnianka — do —, konieczyna czerwona 35-— do 45-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 7-25 do 8-—, żyto 5-— do 5-80, jęczmień 5-— do 7-—, owies 4-25 do 4-50, groch 5-50 do 8-—, wyka — do —, rzepak n. 9-25 do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Nowy chmiel od 10-— do 50-— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter pre. loco Lwów 23-75 do 24-25 zł.

Okowita na termina 24-25 do 24-50 złr.

Uspokojenie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na dłuższym posłuchaniu w zamku budzyńskim hr. Juliusza Andrassy'ego.

Presse pisze: Propozycja, aby gmina wiedeńska, z okazji przypadającej na rok 1888 uroczystości 40-letniego panowania Najj. Pana, wydała wspaniałe i pomnikowe dzieło, opisujące rozwój Wiednia za panowania Jego Ces. Mości, jest tylko jednym z wielu wniosków, jakie mają być polecone do przyjęcia. Jest także mowa o wybiciu medalu i utworzeniu dobroczynnej fundacji. Dla powzięcia decyzji rada miejska Wiednia wybierze komisję z 12 członków i prezydium.

W kołach peszteńskich utrzymują, iż sesya Delegacyi przeciągnie się do końca bieżącego miesiąca.

Przedwczoraj wieczorem zbrali się u prezesa gabinetu Tiszy na konferencyę liberalni członkowie Delegacyi węgierskiej. Omawiano tu kwestye, jakie mają być poruszone na dzisiejszem posiedzeniu komisji delegacyjnej dla spraw zagranicznych.

Z Bukaresztu donoszą prywatnie, iż w tych dniach wyjadą z tamąd do Wiednia delegaci rządu rumuńskiego dla podjęcia rokowań w sprawie traktatu handlowego.

Z powodu znanego przemówienia ministra lorda Salisburys'ego, zabiera głos oficjalny *Journal de St. Petersburg*, i pisze w wstępie, iż w przemówieniu tem znajdują się insynuacje, których nie wypada nawet podnosić. Dziennik ten ubolewa, że ma stanu, tak wysoką pozycyę zajmujący, stawia kwestyę na stanowisku, na które nie mógłby za nim pójść żaden dziennik, który sam siebie szanuje, jeżeli nie zechce narazić się na zarzut nieprzyzwoitości. Co się tyczy istotnej części twierdzeń Salisburys'ego, *Journal de St. Petersburg* zestawia pobłażliwość jego o ruchu w Filipopolu w roku 1885, z ruchem w Sofii z dnia 9 sierpnia b. r. i przypomina, że ruch filipolski był zamachem rewolucyjnym, który naruszył prawa sułtana i równowagę ustanowioną na kongresie berlińskim.

Następnie omawia tenże dziennik mowę p. Ministra hr. Kalnoky'ego i z ubolewaniem dostrzega w niej niektóre dla Rossyi niemiłe uwagi. Każdy bowiem rząd dba o swe własne interesy; jeżeli jednak dwa sąsiednie Mocarstwa chcą utrzymać przyjacielskie stosunki, powinny oceniać jawnie i przyjaźnie swe obustronne potrzeby. Hr. Kalnoky wyłożył poglądy Austro-Węgier; niewiadomo tylko w jaki sposób Minister austriacki pogodził te poglądy z potrzebą porozumienia się w celu utrwalenia zgodnych zapatrywań z wyjątkowym położeniem Rossyi, zasługującem na uwzględnienie z powodu ofiar, jakie Rossya dla Bułgaryi poniosła. *Jour. de St. Petersburg* kończy swe uwagi oświadczeniem, że sprawy te leżą w zakresie działania dyplomacyi, i że powstrzymuje się od dalszego oceniania nie chcąc powiększać rozdrażnienia.

Telegrafują z Odessy do *Wiener Sonn-und Montagszeitung*: W porcie s Sebastopolskim skoncentrowano wszystkie statki wojenne, tylko okręt „Ingul” krąży pomiędzy miastami portowymi celem dostawiania flocie materyału wojennego. Na okręcie wojennym „Elborus” powiewa z rozkazu naczelnego komendanta floty morza Czarnego, flaga admirałska.

W Izbie francuskiej na tem samem posiedzeniu na którym uchwalono pensyę dla wdowy po Bertcie, występował także reprezentanci interesów robotniczych, Boyer i Camelinat, z wnioskiem, ażeby Izba uchwała także pensyę po tysiąc franków dla wdów po poległych w Tonkinie żołnierzach. Camelinat żądał równie nagłosci dla swego wniosku i uzasadniał go tem, że budowki, które przytaczał Freycinet dla uchwalenia pensyi pani Bert, usprawiedliwiają i wniosek radykalny. Mało głosów brakowało do uznania wniosku za nagły, gdyż 180 posłów głosowało za wnioskiem i tyleż przeciw niemu, w końcu jednak Izba odrzuciła wniosek.

Temps usprawiedliwia błędy administracyi cywilnej w Tonkinie następującymi uwagami: „Ostatnie czasy administracyi Berta w Tonkinie były paraliżowane niesnaskami z władzami wojskowymi. Były one nieuniknione; żaden z poprzednich rezydentów nie uszedł tego doświadczenia i żaden następny nie uniknie tych niesnasek, ponieważ są one konieczne w chwili przeobrażenia się stosunków.“

Wielkie zdziwienie wywołuje oświadczenie *Temps*, który wyraża nadzieję, że sprawa rozdziału Kościoła od państwa rozstrzygnięta będzie wkrótce. — Nawet radykalny organ *Justice*, znany z antykościelnych tendencyj przyznaje, że tylko 181 deputowanych oświadczyło się w swoich mowach kandydackich za koniecznością tego rozdziału.

Angielska prasa konserwatywna wyraża swe niezadowolenie z ponownego mieszania się Gladstona w sprawy wewnętrzne. Mniemano, że Gladstone w zaciszu swojem odda się bezwarunkowo spoczynkowi, którego życzono muszeczce w kołach torysowskich. Gladstone tymczasem, jak podnoszą dzienniki torysowskie, rozpoczął na nowo kampanię przeciw gabinetowi w pismach prowincjonalnych. Ogłasza w nich ironiczną krytykę gabinetu, który nie ma żadnego programu i wzywa liberalnych i unionistów do zjednoczenia się.

Generał sir Fr. Roberts, który po Macphersonie mianowany został naczelnym komendantem wojsk angielskich w Birmie, obejmie wkrótce dowództwo. Generał Roberts ma pod rozkazami 30.000 wojska i przewidują, że przyjdzie niebawem do krwawych starć i słumienia rokowań w świeżej zajętej prowincyi, ponieważ Roberts znany jest z bezwzględności i nie chce wchodzić w żadne rokowania z plemionami, na pół tylko upokorzonemi.

Przedstawiony w belgijskiej Izbie deputowanych, projekt ustawy hr. d'Oultremont o rekrutacyi zawiera następujące zasadnicze artykuły: „Każdy Belgijczyk staje się w 20 roku życia obowiązany do służby w wojsku. Stała armia uzupełniana ma być co roku z dobrowolnych ochotników, z obywateli, którzy wyżej wymieniony wiek osiągnęli. Obowiązek służbowy staje się bezwarunkowo powszechnym w razie wojny. Uwolnienia przed wejściem do służby, lub w ciągu służby, udzielane będą co roku przed dniem 31 marca. Cyfra wybrać się mających rekrutów co roku, ustanowiona będzie dopiero po dokonanych uwolnieniach.“ Dalej ustanawia projekt trzy klasy wieku i trzy kategorie służby: czynna trwa trzy lata, w rezerwie 4 lata, a trzy lata w obronie krajowej. Każdy Belgijczyk, który zda egzamin wojskowy, może być zaraz przydzielony do drugiej kategorii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 16 listopada. W komisji budżetowej Delegacyi austriackiej wniósł delegat dr. Sturm, ażeby tej komisji został przedłożony wykaz wspólnych centralnych aktywów, i ażeby komisya wezwała Ministra wojny, by przez przesłuchanie wojskowych ekspertów, których wybór ma być pozostawiony panu Ministrowi wojny, uczynił przystępnymi dla nich informacye o karabinach rewolwerowych.

Minister Kallay powołuje się na dawniejsze oświadczenia co do wspólnych aktywów; oficjalne przedłożenie mogłoby nastąpić tylko za zgodnym porozumieniem obu rządów; wolno wszakże każdemu delegatowi przeglądnąć te wykazy.

Wniosek delegowanego Sturma został odrzucony.

P. Minister wojny zapytuje przede wszystkim, kogo p. wnioskodawca ma na myśli, pod wyrazem: „fachowych techników?“ Wnioskodawca nie mógł tu oczywiście mieć na myśli samych wynalazców nowego systemu. Zawezwaniu wojskowych techników nie ma p. Minister nic do zarzucenia, na wypadek, gdyby jego własne informacye były niedostatecznymi.

Del. Sturm cofnął swój wniosek, poczem rozpoczęła się dyskusya nad ordynaryum wojskowym.

Del. Sturm nadmienia, że nie chce wspominać o pewnych broszurach, zawierających liczne i rażące niedokładności; p. Minister wojny posiada zupełne zaufanie obu Delegacyj; mowca życzy sobie tylko, ażeby p. Minister wojny podał do wiadomości dotychczasowe rezultaty podziału te-

rytoryalnego, nowej organizacyi piechoty, organizacyi artyleryi i t. d.

P. Minister wojny nadmienia na razie, że szybka organizacya jest możliwą tylko przy systemie terytoryalnym; system ten nie da się wprowadzić bezwzględnie przeprowadzić w Austro-Węgrzech, ale toż samo zachodzi także w Niemczech. Trafny pogląd na organizacyę armii mogłaby dać tylko coroczna mobilizacya, przeprowadzona na papierze. Wypływa z tego, że mobilizacyę możemy obecnie przeprowadzić w połowie tego czasu, jaki był dawniej potrzebny. Co się tyczy kawaleryi, uzupełniono dawniejsze postanowienia tylko niektórymi szczegółami, które w praktyce okazały się dobrimi. P. Minister omawia następnie zadanie kawaleryi podczas wojny i oświadcza, że niespodziewanie kazał przedsięwziąć mobilizacyę kawaleryi na próbę, poczem uchylił natychmiast sposróżone braki. Pan Minister wojny omawiał dalej konieczność zaprowadzenia wojskowych sądów honorowych, które byłyby w ten sposób złożone, iżby nie mogły mieć miejsca wadliwości, poruszone przez del. Sturma. Co się tyczy przenoszenia oficerów w stan spoczynku, odwiedził się p. Minister na kilkakrotne w tym przedmiocie dane już oświadczenia i udowodnił cyframi, że liczba emerytów zmniejsza się. Po gruntownej rozprawie szczegółowej, w ciągu której dano wyraz życzeniom, powtarzającym się co roku, uchwaliła komisya budżet wojskowy.

Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej przyjęła bez zmiany ordynaryum budżetu wojskowego. Przy pozycyi „Koszta dyslokacyi“ oświadczył Minister skarbu, Szapary, że rządy obu części Monarchii, w skutek inicjatywy Delegacyi, wdroszyły rokowania, ażeby położyć kres wzmagającym się bezustannie kosztom kwaterunkowym.

P. Minister wojny przyrzekł, iż przy zaspakajaniu potrzeb wojskowych uwzględnić będzie, o ile możności, przemysł ojczysty.

Wiedeń, 16go listopada. (Tel. pryw.) Wczoraj zmarł tutaj br. Heine, założyciel *Fremdenblattu*, na apopleksyę; pięciorgu dzieciom swoim pozostawił on majątek, wynoszący kilka milionów złr.

Budapeszt, 16 listopada. (Tel. pr.) Tisza oświadczył, że solidaryzuje się zupełnie z zagraniczną polityką hr. Kalnoky'ego.

Berlin, 16 listopada. (Tel. pryw.) Wszystkie dzienniki tutejsze omawiają sympatycznie ostatnią enuncyacyę hr. Kalnoky'ego.

Bukareszt, 16 listopada. Komitet zjednoczonej opozycyi ogłosił manifest, w którym oświadczył, że swoboda wyborów została naruszoną; manifest wzywa wyborców drugiego koła wyborczego, ażeby dzisiaj wstrzymali się od wyborów.

Petersburg, 16 listopada. (Tel. pr.) Dzienniki rossyjskie podnoszą wiele zarzutów przeciw wywodowi hr. Kalnoky'ego. *Nowoje Wremia* zarzuca mu gadatliwość i niejasność. Pismo to mniema, że może zająć wypadek, iż Rossya przenosić będzie wojnę z Austryą nad okupacyę Bułgaryi. Wojna taka byłaby popularną, albowiem prócz kwestyi bułgarskiej mogłaby rozwiązać także wszystkie inne kwestye słowiańskie.

Petersburg, 16 listopada. *Nowoje Wremia* i *Nowosti* krytykują ujemnie wywody hr. Kalnoky'ego i mniemają, że dwuznaczny ich ton nie może stanowić silnej gwarancyi pokoju.

Sofia, 16 listopada. Zgromadzenie narodowe odroczyło się, nie oznaczając terminu ponownego zebrań.

Ostatnie wiadomości, które tu nadeszły z europejskich stolic, podzielały uspakajająco, żywią tu bowiem nadzieję, że Europa nie jest skłonna

uregulować kwestyi bułgarskiej inaczej, jak tylko w duchu istniejących traktatów.

Ministrowie bawią jeszcze w tej chwili w Tirnowie.

Jeden z opryszków, którzy napadli austro-węgierskiego wice-konsula, hr. Starzeńskiego, w podróży do Tirnowy, został przez żandarmów schwytany; co do innych złoczyńców, którzy brali udział w tym rabunku, żandarmerya jest już na ich tropie.

Paryż, 16go listopada. (Tel. pr.) Tutejsze dzienniki nazywają *exposé* hr. Kalnoky'ego enuncyacyą jasną, stanowczą i roztropną.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego.

od 1 października 1886.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 min 25 wieczór pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mieszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 30 wieczór i o 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy, a o 12 w nocy pociąg mieszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mieszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mieszany.

MATTONI
GISSHÜBLER
szczeniowa
napój oszczędzający stół
szkociowy bardzo mi smaczny i zdrowy
czyli katarak białego i pobern.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczce w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćroczce w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W Teatrze hr. Skarbka.

W wtorek dnia 16 listopada 1886

Indigo

czyli BANDA ROZBÓJNIKÓW
operetka w 3 aktach a w 4 odsłonach Jana Straussa
Kapelm. p. H. Jarecki. Reż. p. J. Myszkowski.

OSOBY:

Król Indigo	p. Skalski
Romadur, wielki kapłan	p. Koncewicz
Golaris, minister finansów	p. Świątek
Corruptio, minister sprawiedliwości	p. Czarnecki
Behemio, minister wojny	p. Krykiewicz
Szpiciello, minister policyi	p. Chudkowski
Chimero, minister handlu	p. Nowicki
Girunetto, prezydent rady państwa	p. Łomiński
Alibaba	p. Myszkowski
Toffana, jego małżonka	p. Kasprowicz
Janjo, brat królewski	p. Florjański
Soprano	p. Pietraszewski
Falseto	p. Pasteci
Houssina, koszykarka	pana Nowińska
Nacella, rybacka	pana Wajgiel
Renadio, kramarz	p. Salomon
Bacilarjo, miotlarz	p. Pruszyński
Chavreo, krawiec	p. Gumpłowicz
Savonnio, balwierz	p. Bechen
Flageljo, handlarz niewolników	p. Sonowski
Fantaska	pani Skalska
Lili	pana Borodziej
Banana	pana Wajgel
Valida	pana Wilkusa
Tulipa	pana Heindrich
Kolumba	pana Ostrowska
Dodo	pana Piuwońska
Zaira	pana Rutkowska
Drjada	pana Trompeteur
Riosa	pana Malczewska
Florynda	pana Nowicka
Lneynda	pana Gajer
Cigara	pani Łomińska

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Dr. med. Witold Jaroszyński
(choroby piersiowe)
z Meranu przeniósł się do Lwowa
przyjmuje chorych od 3 do 4
ul. Chorążczyzny 16.

Operator i Wszech nauk lekarskich
Dr. R. Barącz

b. uczeń prof. Billrotha i b. sekundaryusz szpitala powszechnego we Lwowie mieszka obecnie przy ulicy Teatralnej nr. 11 (w dawnym pomiesz. śp. dr. Schattnera); ordynuje od 9-10 i 2-4, dla ubogich chorych bezpłatnie 8 rano. Leczy także choroby uszu i gardła. Telefonu nr. 59.

Przyjechali do Lwowa
dnia 16 listopada roku 1886.

Hotel George'a.
Pp. Z. Dembowski z Kosienic, dr. E. Łobaczewski z Przemysła, W. Ustrzycki z Czeletycz, dr. A. Nazarkiewicz z Rossyi, J. Stadler z Pragi, J. Trzeciak Rakowicz, J. Schefflen z Wiednia, Topolnicki z Rossyi.

Hotel Europejski
Pp. W. Gniewosz z Złotego potoka, M. Skarzyński z Studzianki, A. Załęska z Kałuża.

Hotel Francuski.
Pp. J. Wesołowski z Złoczowa, J. Bestecki z Płotycz, H. Pytlík z Rzeszowa, E. Szwestka z Czernichowa, F. Berwid z Spasa

Telegrafowany kurs wiedeński.
Wiedeń, 13 listopada 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 29:10 Węg. akcyje

kredyt. 294:75, Akcyje anglo-austr. 115:25, Akcyje banku Union 225:50, Akcyje kolei Karola Ludwika 198:30, Akcyje kolei północnej 233:30, Akcyje kolei południowej 105:50, Akcyje kolei Alföld 187:75, Akcyje kolei Elżbiety 244:30, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226 -- Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 172:50 Wiedeńskie losy 124:10, Akcyje kolei Rudolfa --, Akcyje kolei Albrechta --, Węgierskie obligacyje państw. w złocie -- Galicyjskie obligacyje indemnizacyjne 104:50, Losy regulacyi Ciszy 125 --, Losy tureckie --, Węgierska renta 103:27, Akcyje związkowego banku 109:80, Akcyje banku obrotowego --, Akcyje kolei państwowej --, Rubel papierowy 1:19 --, Węgierskie losy 122:50, Marka niemiecka --, kolej Karola Ludwika --, akcyje tytoniowe --, Akcyje Banku dla krajów koronnych 232 -- Usposobienie mocne

Wiedeń, 15 listopada 1886, godzina 5
minut 20. Akcyje kredytowe -- Anglo-Austr. -- Unionbank --, Kolej Karola Ludwika --, Południowa --, Renta papierowa --, Galic. listy zastawne -- Galicyjskie obligacyje indemnizacyjne -- Galicyjski bank rustykalny --, Losy z roku 1883 -- Napoleondor --, Rubel papierowy --, Usposobienie

Wiedeń, 16 listopada 1886 r. godzina 10 min. 40 Akcyje kredytowe 285:30, Anglo-Austr. 114:50 Unionbank 223:50 Kolej Karol

Ludwika 198:75, Południowa 105:50, Renta papierowa -- 5% Galic. hip. listy zastawne -- Galic. oblig. indenn. 103:25 do -- 4 1/2 % listy zastawne banku krajowego --, 4 1/2 % pożyczka krajowa z 1883 roku --, Napoleondor 9:93:50 Rubel papierowy -- Usposobienie chwiejne

Telegramy zbożowe z dnia 15 listopada 1886. Wiedeń. Pszenica za 100 kilo -- do -- zł., żyto -- do -- zł., jęczmień -- do -- zł., kukurudza -- do -- zł., owies -- do -- zł.; okowita per 10.000 litr procent -- do -- zł.
Szczecin: Pszenica --, rzepak -- spirytus- kukurudza --, Kolonia --
Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8:80 do 8:82 zł., rzepak (sierpień-wrzesień) --, do -- zł Berlin: Pszenica żółta (list.-grud.) 149 -- do -- żyto -- m. spirytus 36:60, rzepakowy olej --
Paryż: mąka 51 kilogr. 50:40 olej fr. rzepakowy -- fr, spirytus -- fr.

Niezaprzeczona zasługa.
Dla przywrócenia włosów siwym i wyczerpanym barwy, siły i poikusa naturalnego, żaden preparat nie może być porównany z tak zwany Regénerateur Universel pani S. A. Allen, Fabryki w Paryżu, 92 Boulevard Sebastopol, w Londynie i w Nowym Yorku.
We Lwowie: w aptekach P. P. K. Mikolaseha i Wiewiórkiego w Krakowie, w aptekach P. P. Prauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Biuletyn lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 15 listopada 1886.

I. Akcyje za sztukę.		placą żądają	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.		walutą austr.	zł. st.
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. wa.		197 50	200 --
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		225 --	228 --
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		223 --	227 --
Banku kred. gal. za 100 zł.		215 --	220 --
2. List. zast.			
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101 --	102 --
" " 5 pr. w. a.		99 80	100 80
" " 5 pr. w. a. wy-		102 75	103 75
" " losowane z 10 pr. prenia		97 --	98 --
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.		100 --	101 --
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		96 --	97 --
" " 4 pr. w. a.		100 --	101 --
" " 5 pr. w. a.		93 25	94 25
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.		98 75	99 75
" " 4 1/2 pr. " " 56		98 75	99 75
" " 4 pr. " " 52		98 75	99 75
Lisy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi			
Lisy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi		49 --	44 --
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		104 15	105 25
4. Oblig. za 100 zł.			
Indemnit. galic. 5 pr. m. k.		104 15	105 25
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		100 --	101 --
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		104 --	106 --
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		96 25	97 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.		17 50	19 50
L. osy miasta Krakowa Stanisławowa		29	32
6. Monety			
Dukat holenderski		5 83	5 93
Dukat cesarski		5 86	5 96
Napoleondor		9 87	9 97
Półimperyal		10 22	10 32
Rubel rosyjski srebrny		1 54	1 64
" papierowy		1 18	1 20
60 marek niemieckich		61 15	61 85

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 13 listopada 1886.

I. Dług państwa.		placą żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.		zł. st.	zł. st.
maj-listop ad		83.75	83.30
lut-y-sierpień		83.75	83.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec		84.85	85.05
kwiecień-październik		85.10	85.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.		132 --	132.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.		138.80	139.30
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.		139.30	139.80
" " 1864 po 100 zł.		171 50	172 --
" " 1864 po 50 zł.		170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.		57 --	--
Listy zastaw. domon. państw. po 120 zł. 5 pr.		156.75	157.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881		100.95	101.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr		113.25	113.45
2. Obligacye indenn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)			
Czech		109 --	--
Bukowiny		104.50	--
Galicyi		104.25	104.75
Niższej Austrii		109 --	110 --
Siedmiogrodu		104.75	105.25
Węgier		105.10	105.70
3. Akcyje			
Bank Anglo-austr. 200 zł. emit. zł.		120	115.40
Inst. kred. dla handlu po 180 zł.		284 --	284.30
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.		545 --	550 --
Gal. banku hip. po 200 zł.		--	--
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.		--	--
Gal. Zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.		--	--
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpl. 50 pr.		231.50	231.75
Banku austro-węgierski. a 600 zł.		870 --	872 --
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze		234 --	234.30
Aust. Tow. żegluga par. dn. po 500 zł. m.		376 --	378 --
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.		243.50	244 --
Kol. Przyszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.		--	--
Północna kolej po 1000 zł. m. k.		2340	2335
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.		197.20	197.60
L. osy miasta Krakowa 200 zł. w srebrze		226.75	227 --
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.		100.50	101 --
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.		100.50	101 --
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 181.6 pr.		100.75	101.25
" " " " w 20 l. 7 pr.		99.50	100 --
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.		100.10	100.60
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.		96.40	--
" " " " po 5 pr.		100 --	100.50
" " " " po 5 pr. w		100 --	100.50
" 37 latkach zwrotne		100 --	100.50
Banku krajow. 4 1/2 pr. wa. los w 51 1/2 l.		97.90	97.60
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 pr.		101 --	101.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.		101.60	101 --
Banku austro-węgierski. po 5 pr.		101.60	101 --
Węg. Tow. ziem. ako. po 5 1/2 pr.		101.25	101.75
Zakł. kr. ziem. po 5 pr.		101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.		101.50	101.75
Tow. kol. żel. Przyszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze		101 --	102 --
Kol. pół. po 100 zł. m. k.		99.10	99.50
" po 100 zł. w. a.		116 --	116.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.		100.40	100.90
" " " " (Jarosław-Sokal) 100		100	100.30
Kol. lwow.-czar.-jass. III. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884		82.40	82.90
" " " " z r. 1884		92.50	93 --
" " " " z r. 1868		--	--
" " " " z r. 1872		--	--
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.		100.50	101 --
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.		179.50	178 --
Clarego po 40 zł. m. k.		43.50	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.		117 --	118 --

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 16 listopada 1886.

I. Dług państwa.		placą żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.		zł. st.	zł. st.
maj-listop ad		83.75	83.30
lut-y-sierpień		83.75	83.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec		84.85	85.05
kwiecień-październik		85.10	85.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.		132 --	132.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.		138.80	139.30
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.		139.30	139.80
" " 1864 po 100 zł.		171 50	172 --
" " 1864 po 50 zł.		170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.		57 --	--
Listy zastaw. domon. państw. po 120 zł. 5 pr.		156.75	157.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881		100.95	101.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr		113.25	113.45
2. Obligacye indenn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)			
Czech		109 --	--
Bukowiny		104.50	--
Galicyi		104.25	104.75
Niższej Austrii		109 --	110 --
Siedmiogrodu		104.75	105.25
Węgier		105.10	105.70
3. Akcyje			
Bank Anglo-austr. 200 zł. emit. zł.		120	115.40
Inst. kred. dla handlu po 180 zł.		284 --	284.30
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.		545 --	550 --
Gal. banku hip. po 200 zł.		--	--
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.		--	--
Gal. Zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.		--	--
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpl. 50 pr.		231.50	231.75
Banku austro-węgierski. a 600 zł.		870 --	872 --
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze		234 --	234.30
Aust. Tow. żegluga par. dn. po 500 zł. m.		376 --	378 --
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.		243.50	244 --
Kol. Przyszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.		--	--
Północna kolej po 1000 zł. m. k.		2340	2335
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.		197.20	197.60
L. osy miasta Krakowa 200 zł. w srebrze		226.75	227 --
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.		100.50	101 --
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.		100.50	101 --
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 181.6 pr.		100.75	101.25
" " " " w 20 l. 7 pr.		99.50	100 --
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.		100.10	100.60
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.		96.40	--
" " " " po 5 pr.		100 --	100.50
" " " " po 5 pr. w		100 --	100.50
" 37 latkach zwrotne		100 --	100.50
Banku krajow. 4 1/2 pr. wa. los w 51 1/2 l.		97.90	97.60
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 pr.		101 --	101.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.		101.60	101 --
Banku austro-węgierski. po 5 pr.		101.60	101 --
Węg. Tow. ziem. ako. po 5 1/2 pr.		101.25	101.75
Zakł. kr. ziem. po 5 pr.		101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.		101.50	101.75
Tow. kol. żel. Przyszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze		101 --	102 --
Kol. pół. po 100 zł. m. k.		99.10	99.50
" po 100 zł. w. a.		116 --	116.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.		100.40	100.90
" " " " (Jarosław-Sokal) 100		100	100.30
Kol. lwow.-czar.-jass. III. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884		82.40	82.90
" " " " z r. 1884		92.50	93 --
" " " " z r. 1868		--	--
" " " " z r. 1872		--	--
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.		100.50	

L. 32092 (8214)
C. k. powiatowa dyrekcyja skarbu w Krakowie, rozpisyje odnośnie do obwieście-
nia z dnia 19 października 1886 l. 29347/86 powtórną licytację celem wydzierżawienia
prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach
dzierzawnych na rok 1887, a warunkowo na rok 1888 1889, lub też bezwarunkowo
na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1887 do końca grudnia 1889.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 pre. wadyum mogą być wniesione do naczelnika
c. k. pow. dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do 2 godziny po południu dnia po-
przedzającego dzień licytacji.

Warunki licytacji jakoteż wykaz miejscowości, należących do poszczególnych o-
kręgów dzierzawnych, można przejrzeć w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Krakowie i
i w nadzorach c. k. straży skarbowej Krakowskiego powiatu skarbowego.

Liczba porządkowa	Okręg dzierzawny	od mięsa		od wina		Licytacja ustna od- będzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie od 9 rano do 1 godz. po południu na dniu:
		Cena wywołania	10% Wadyum	Cena wywołania	10% Wadyum	
1	Gdów	1153	17	116	—	23 listopada 1886.
2	Skawina	2121	22	213	145 50	23 listopada 1886.
3	Siepraw	683	—	69	—	23 listopada 1886.
4	Wieliczka	4850	18	485	—	24 listopada 1886.
5	Sucha	2500	—	250	—	24 listopada 1886.
6	Wadowice	5100	—	510	—	24 listopada 1886.
7	Kęty	—	—	—	580 58	24 listopada 1886.

Kraków, 10 listopada 1886.

L. 30732. (8243)
Ces. król. powiatowa Dyrekcyja skarbu w Krakowie rozpisyje licytację celem wy-
dzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierża-
wym Zatorskim na rok 1887 a warunkowo na rok 1888 i 18-9, lub też bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1 stycznia 1887 r. do końca grudnia 1889.

Licytacja ustna odbędzie się dnia 24 listopada 1886 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie o 9 godzinie rano.
Cena wywołania wynosi 2652 zł.
Oferty pisemne zaopatrzone w 10 pre. Wadyum mogą być wniesione do naczelnika ces. król. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do 23 listopada 1886 2 godziny popołudniu.

Warunki licytacji jakoteż wykaz miejscowości, należących do tego okręgu dzierzawnego, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i w nadzorach c. k. straży skarbowej Krakowskiego powiatu skarbowego.
C. k. powiatowa Dyrekcyja skarbu. Kraków, 11 listopada 1886.

L. 2554 (8227 1—3)
W dniach 19 listopada, 17 grudnia 1886 i 15 stycznia 1887 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nieta-
bularnej pod nr. k. 156 subr. nr. 52 w Lemnie wiel. położonej dłużnika Mikołaja Flaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 et. wa. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł
Wadyum wynosi 10 pre. 15 zł.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy Staremiasto, 20 lipca 1884.

L. 7706. (8230 1—3)
Ces. król. sąd powiatowy w Szczerzeju uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 122 zł. 36 ct. aw. z pn. przez c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw małżeńskich Maryi i Katarzynie Czajkom, Maryi z Igo śl. Czajka, z 2go Pawłowskiej, Jaskowi Czajki i mał. Warwarze Czajka wywalczonych, przedsięwzięcie w tusadowej kancelaryi w dniach 11 listopada, 16 grudnia 1886 i 28 stycznia 1887 każdokrotnie o godzinie 11 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod lk. 30 w Miłoszowicach, Starostwie lwowskiem położonej wykazem hipotecznym l. 30 księgi gr. Miłoszowice i $\frac{3}{4}$ wykazem hip. 9 ks. grunt. Podsadki objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 700 zł., zakład wynosi 70 zł.
Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej sumy równej pretensjom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensjom na takowej zabezpieczonym sprzedaną zostanie, a gdyby i na tym terminie sprzedaż nie przysłała do skutku, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 stycznia 1887 o godzinie 3 po południu.
Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 22 czerwca 1886 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona za Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusadowej registraturze.
Szczerzec, 31 sierpnia 1886.

L. 2896. (8228 1—3)
W dniu 23 listopada 1886 r. 22 grudnia 1886, 19 stycznia 1887 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nieta-
bularnej pod nr. konsk. 84 subrep. rep. 122 w Lemnie wiel. położonej dłużnika Tymka Kijaka własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. aw. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej ceny sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 350 zł.
Wadyum wynosi 10 pre. 35 zł.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego. Staremiasto, 10 sierpnia 1886

L. 5235. (8170 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Libki Goldmann cessionarynski Getzla Apfła przeciw Hen-
zlowi Majblem pto 85 zł. aw. zpn. oznajmia, że w celu zaspokojenia powyższej sumy przymusowa publiczna licytacja części realności dłużnika pod lk. 129/90 w Brzeżanach położonych, odbędzie się w sądzie tutejszym w sali nr. 12 w dniu 20 grudnia 1886 o 10 godzinie przed południem, na którym terminie części tej realności za cenę szacunkową lub nawet niżej takowej można sprzedaną zostaną.
Cena wywołania wynosi 566 zł. a w. zaś wadyum 56 zł. 60 ct. aw. — Wadyum złożone być winno w gotówce.
Resztę warunków, akt egzekucyjnego oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć w tus. registraturze.
O treści tej uchwały zawiadamia się strony, tudzież Szulima Majera Goldmana i wiadomych z pobytu wierzycieli hipotecznych do rak własnych, zaś Oзера Leimera, Abrahama Ozyasza Reichsteina, Jonasa Hö-
niza, Chanę Reichstein, Mendla Reichstein i Salamona Reichsteina jako niewiadomych z miejsca pobytu i życia do rak ustanowionego przez byłę ces. król. sąd powiatowy w Brzeżanach kuratora adwokata dr. Leona Madayskiego, tych zaś wszystkich wierzycieli, którzy po dniu 30 grudnia 1884 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna za późno lub weale doręczona nie została, do rak kuratora adw. dr. Gottlieba z zastępcą adw. dr. Holzera w Brzeżanach i przez eoykt niniejszy.
Brzeżany, 2 października 1886.

L. 5410. (8045 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zł. z. pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Bazylego Maruszczaka pod l. k. 149 rep. 18 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznej licytacji w dniu 16 grudnia 1886 o 9 godzinie rano, przy którym to terminie realność ta za jakakolwiek bądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi kwota 1700 zł. Wadyum wynosi 170 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanja przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Podhajce, 17 czerwca 1887.

L. 19107. (8038 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł., aw. zpn. odbędzie się:
dnia 17 grudnia 1886
dnia 21 stycznia 1887
dnia 4 marca 1887

każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wykazem hip. l. 115 ks. gr. gm. Jastrzątka nowa objętej, Tomasza Chłopka własnej.

Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.
Tarnów, 30 września 1886.

L. 6414. (8058 2—3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. gal. włościańskiego w likw. we Lwowie przeciw spadkobiercom Jurka Moskałyka pto 130 zł. 11 ct. a. w. zpn. sprzedaną zostanie realność z wyk. hyp. l. 360 w Sarajcach w dniu 21 lutego 1887 o 9 rano.
Cena szacunkowa 300 zł.
Zakład 5 pre.
Resztę warunków przeglądnąć można w tusad. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Franciszek Rauch z Horodenki.
Z c. k. Sądu powiatowego. Horodenka, 15 września 1886.

L. 12352 (7954 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi Ewie o zapłacenie kwoty 3000 zł. przeprowadzona została na dniu 20 grudnia 1886, o godzinie 10 przed południem w jednym terminie w sądzie biuro nr. 6 przymusowa sprzedaż folwarku Ewyjówki w Trościańcu pow. Jaworów, wedle dom. 517 pag. 273 n 2 haer Jana Ewy własnego.
Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 6000 zł.
Wadyum 5% tej sumy.
Posiadłość ta na tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.
Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
Przemyśl, 22 września 1886.

L. 16131 (8218 1—3)
I. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzycielności galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie przyznanej w sumie 6071 zł. 29 ct. wa. z należytościami dodatkowymi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna dóbr Prebenda św. Jana Ewangelisty w Łękach górnych w powiecie Pilznieńskim położonych do dłużniczki Henryki z br. Lewartowskich Bielichskiej należącej.
II. Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 6 grudnia 1886, i w dniu 10 stycznia 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 14576 zł. wa. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.
Wadyum przy licytacji złożone być może wynosi 1258 zł. wa.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.
Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie ofiaruje wyznacza się termin na dzień 10 stycznia 1887, godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawic się winni, celem ułożenia lepszych warunków według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisana zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie dolicyz się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.
O rozpisaniu tej licytacji otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Pilźnie, c. k. prokuratora Skarbu we Lwowie wszyscy wierzyciele hipoteczni, a ci wierzyciele którzyby po dniu 30 czerwca 1886, do hipoteki dóbr Prebenda św. Jana Ewangelisty weszli, lub którzyby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczona do rak kuratora który niniejszem w osobie adw. dr. Steca z substytucją adw. dr. Holzera ustanowiony.
w Tarnowie d. 14 października 1886.
L. 11708. (8121 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 353 zł. 10 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w

Krakowie w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 6 gm. kat. Swiniarów objętej Teresy Wymazałowej 2o Kur-
nikowej własnej w trzech terminach mianowicie dnia 23 grudnia 1886, 17 stycznia i 24 lutego 1887 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.
Wadyum wynosi 100 złr. a w. Bochnia, 7 września 1886.

L. 5939 (8104 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Ela Bergmanna przeciw Jurkowi Pahrybiennyk pto 71 złr. z pn. ogłasza przymusową licytację realności dłużnika Roznowie powiatu politycznego Sniatyn pod lk. 167 ciała tabularnego nie stanowiącej, na 450 zł. oszacowanej w dniach 20 grudnia 1886 i 24 stycznia 1886, każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mająca i trzeci termin na 25 lutego 1886 o godz. 10 rano, celem ułożenia łagodniejszych warunków z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową.
Akt opisanja, oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzienia.
Wadyum wynosi 45 złr. Zabłotów, 19 lipca 1886.

3. 11901 (7779 1—3)
Egsecutive Feilbietung der nach Josef Silberg juridisch geliebten Realität Nr. tab. 624, cons. 814 (Grundbucheinlage Nr. 1199 des Hauptbuches für die Katastralgemeinde Brody) zu Gunsten der öster. Hypothekbank in Wien pto 135 fl. und 1824 fl. M. G. findet um welchen immer Preis statt am 9 Dezember 1886 11 Uhr Vormittags in Bureau Nr. 4 des hiesigen Gerichtes.
Schätzungswert und Ausrufungs-Preis 30.000 fl.
Badium 1500 fl.
Weitere Bedingungen, Schätzungssatz und Tabularauszug hiergerichts einzufehen, für die nach dem 12 Juli 1886 an die Gewähr kommenden Gläubiger wurde Advokat Dr. Braun aus Krakau zum Curator bestellt.
R. f. Bezirks-Gericht. Brody, 16 September 1886.

3. 22280 (7947 1—3)
Som f. f. Landes- als Handelsgerichte in Czernowitz wird bekannt gemacht, daß zur Herbeibringung der, den öster. ung. Bankfiale in Czernowitz zustehenden Forderung im Restbetrage von 1899 fl. 45 fr. ö. w. f. M. die neuerliche egsecutive öffentliche Feilbietung des den Schuldnerischen Konkursmasse des Isak Trebiz gehörigen in den Einlage Nr. 2099 des Czernowitzer Grundbuches eingetragenen Grundbuchskörpers bewilligt worden ist und wird diese Feilbietung an einem einzigen Termine nämlich am 14 Dezember 1886, 10 Uhr Vormittags beim f. f. Landesgerichte in Czernowitz unter nachstehenden erleichternden Bedingungen abgehalten werden:
1. dem feilzubietende Grundbuchskörper wird bei diesen einzigen Feilbietungstermine auch unter dem Schätzungsswehre von 112.585 fl. 93 fr. öst. währ., mit welchem der Ausruf beginnt, um was immer für einen Preis an den Meistbietenden hintangegeben.
2. Jeder Kaufstufte ist gehalten vor Beginn der Ligation an Badium den Betrag von 11300 fl. ö. W. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbietungsbedingungen und der Tabularextract, sowie der Schätzungssatz, können in der hiergerichtlichen Registratur und am Tage der Feilbietung auch bei der Ligationkommission eingesehen werden.
Hievon werden beide Theile und sämtliche Hypothekengläubiger insbesonbere die unbekannteten Orts sich aufhaltenden Gläubiger, sowie diejenigen, denen der Ligationbescheid oder einer der nachfolgenden Bescheide, aus welchem Grunde immer gar nicht, oder nicht rechtzeitig, zugefellt werden sollte, beziehungsweise welche erst nach dem 25 Juni 1885 an die Gemächer der feilzubietenden Realität gelangen sollten, durch den für sie unter einem Iiuf der Person des Herrn Advokaten Dr. Adolph Strzelbieki mit Substituierung des Herrn Advokaten Dr. Alois Ritter von Tabora mit Decret bestellten Curator verständiget.
Czernowitz, am 25 September 1886.

L. 8332 (8158 1—3)
Zbarazki Sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi zbiorowej kasy sierocińskiej w Zbarazu w kwocie 1000 złr. zpn. odbędzie się dnia 14 grudnia 1886, godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 46 w Zbarazu położonej wedle Dom I pag. 46 u. 5 haer. Jakóba i Saary Scheindli dw. im. Süsserman własnej niżej ceny szacunkowej 687 złr.
Wadyum wynosi 68 złr. 70 ct.
Zbaraż, 23 października 1886.

L. 6391. (8202 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 listopada i 20 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 48181 w Geryni położonej, Maruni i Andrusia Puniaków własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 11 rat po 13 zł. i pto 162 14 ct, zpn. Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. Resztę warunków wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Jasińskiego.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznymi termin na dzień 21 stycznia 1887 o godzinie 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy.
Bolechow, 18 września 1886.

L. 2789. (8204 2—3)

Dnia 19 listopada, dnia 16 grudnia 1886 i dnia 15 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności całej nr. k. 124, Karola Szymańskiego własnej w Gdowie, dalej 1/4 części realności nr. k. 246 i 1/8 części realności nr. k. 332 w Gdowie, Piotra Kopyry własnych, na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc” w Podgórzu w kwocie 80 zł. zpn. Cena wywołania pierwszej wynosi 1445 zł., drugiej 526 zł., w końcu trzeciej 12 zł. 50 ct, zaś wadyum dziesiątą część tejże ceny wywołania.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce, 30 lipca 1886.

L. 9722. (8205 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 25 listopada i 23 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 43 w Haliczanowie, według wykazu hip. l. 97 gminy kat. Haliczanów, Michała Sadowego własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji pto 21 rat po 24 zł. i jednej na 23 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80 zł. Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Iwana Sadowego z Haliczanowa.

Gródek, 8 października 1886.

L. 4405. (8207 2—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Rudkach sprzedaje w drodze publicznej licytacyi dnia 24 listopada i 29 grudnia 1886 o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wykazem hip. księgi gruntowej Błozew dolna l. 30 objętą, Iwana Gnypa własną, celem zaspokojenia pretensyi Menaszego Mantel w kwocie 100 zł. z pn.

Na tych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedana.

Celem ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 29 grudnia 1886, godzinę 12 w południe.

Cena wywołania 466 zł., wadyum 46 zł. 60 ct.

Blizsze warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 28 września 1886.

L. 8736. (8181 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 23 listopada 1886 o godz. 11 rano odbędzie się tamże licytacya nie-tabularnego gospodarstwa Waśka Fedorczaka pod lk. 10 w Horyslawicach na zaspokojenie dłużnej przez niego Zakładowi kred. włośc. w likwidacji we Lwowie kwoty 108 zł. aw. zpn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczono za jaką bądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 250 zł., zakład 25 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisanie i ocenienia, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymbymy uchwałę niniejszą wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanowiono kuratorem tutejszego notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, 30 września 1886.

L. 5895. (8182 3—3)

C. k. sąd powiatowy Mysłenicki ogłasza, iż w dniach 29 listopada 1886, 20 grudnia 1886 i 27 stycznia 1887 o godzinie 10 zrana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Mysłeni-cach położonej, według lwh. 442 ks. gr. tejże gminy dłużników Jakoba i Wiktoryi Łapów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 5 rat po 10 zł. wa.

Cena wywołania 400 zł. aw.
Wadyum wynosi 40 zł. aw.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Mysłenice, 6 października 1886.

L. 7025. (8154 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się w sprawie Leiba Fuchsgelba przeciw Saulowi Semmel pto 340 zł. aw. z pn. publiczna sprzedaż części realności pod lk. 56 w Skolem, ciała tabularne stanowiącej Saula Semmel własnej dnia 10 lutego 1887 o 11 godzinie rano pod warunkami:

1) Cena wywołania, cena szacunkowa 1000 zł., w zakład 100 zł. w a.

2) Część powyższej realności nawet i niżej ceny szacunkowej, tylko w takim razie na powyższym terminie sprzedaną zostanie, jeżeliby nie została sprzedana w sprawie Towarzystwa zaliczkowego Mrówka w Skolem przeciw Saulowi, Semmel i Lai, Ryfee Semmel pto 100 zł. w a. z pn. na terminach 9 grudnia 1886, 14 stycznia 1887 lub 10 lutego 1887, wskutek uchwały licytacyjnej z d. 20 września 1886 l. 7843.

3) Resztę warunków i wyciąg tabul. można przejrzeć w registraturze.

4) Kuratorem niewiadomych wierzycieli Mojżesz N. Lipschutz.

C. k. sąd powiatowy.
Skole, 20 września 1886.

L. 6471. (8155 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczynskim, celem zaspokojenia wierzycielskiej Chaima Tennenbauma w kwocie 17 zł. 49 ct. z pn, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 48 księgi głównej gminy katastralnej Lecki, objętej na imię Jana Grysa zainstabulowanej w dniu 21 grudnia 1886 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 187 zł. 50 ct, wadyum 18 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 29 września 1886.

L. 10674. (8179 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 18 listopada 1886 i 23 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności wykazem hip. nr. 175 księgi gruntowej, gminy katastr. Dolina objętej, Iwana Tataryna własnej, na rzecz Herscha Ochshorna, pto 125 zł. zpn. Cena wywołania 1450 zł., wadyum 145 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, oraz dla tych wierzycieli hipotecznych, którymbymy niniejsza uchwała lub późniejsza w tej sprawie wydać się mające uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem adwokata dra Izidora Dymantana.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 27 września 1886.

L. 5316. (8151 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Abrahama Landerer przeciw Ignacemu Kulig i Anieli Kulig pto 600 zł., odbędzie się w sądzie tut. w dniach 13 grudnia 1886, 17 stycznia i 21 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 65, 66 w Suchy położonej, egzekutorów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem tutejszo-sądową rezolucją z dnia 20 listopada 1879 l. 846 do wiadomości sądu przyjętym egzekucyjnie nadzającej, zaś protokołem de praes 8 maja 1885 l. 2542 oszacowanej.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Cenę szacunkową stanowi kwota 1200 zł., wadyum 120 zł.

Resztę warunków, przeglądnąć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Ślemień, 20 września 1886.

L. 14549. (8178 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ścisnięcia 3 rat pożyczkowych po 40 zł. 50 ct. i reszty wierzycielskiej w kwocie 699 zł. 43 ct. zpn. zarządził przymusową sprzedaż realności dłużników, Mojżesza i Pesi Muschel w Tarnopolu pod lk. 248/261 położonej, wierzycielskiej tej wedle dom. 21 pag. 349 n. 20

on. za hipotekę służącej, a wedle protokołu uchwała ts. de pr. 13 marca 1886 l. 3431 do wiadomości sądu przyjętego egzekucyjnie oszacowanej na rzecz tarnopolskiej kasy oszczędności w jednym terminie na dniu 22 grudnia 1886 o godz. 10 rano, w zabudowaniu sądowym w biurze nr. 3.

Sprzedaż ta dokonana zostanie w jednym tylko terminie, nawet poniżej ceny wywołania, za jakąbądź cenę ofiarowaną.

Cenę wywołania stanowi wartość sądownie oszacowaniem wypośredkowaną w sumie 2335 zł. 37 ct.

Wadyum wynosi 230 zł.

Dla wierzycieli interesowanych ustanowionym jest kurator adw. dr. Horowitz, a zastępcą tegoż adw. dr. Blaustein.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 23 października 1886.

L. 1823. (8043 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 312 zł. 16 ct. wa. zpn. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przedsięwziętą zostanie sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. k. 178 subr. 64 w Spytkowicach położonej, egzekutorów nieletnich Piotra, Magdaleny i Józefa Maciaszków i masy spadkowej leżącej Wiktoryi Maciaszków i masy spadkowej leżącej Wiktoryi Maciaszek własnej, w dniach 15 grudnia 1886, 15 stycznia i 15 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Jordanow, dnia 8 czerwca 1886.

L. 3946. (7862 1—3)

W dniach 16 grudnia 1886, 27 stycznia i 24 lutego 1887 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 17/11 w Woli wadowskiej położonej.

Cena szacunkowa wynosi 760 zł. aw.

Wadyum 76 zł. aw.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 19 sierpnia 1886.

L. 5469. (8144 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Annie lo Sójowej 2o Węgłowej pto 23 rat po 18 zł. zpn. odbędzie się w dniach 17 grudnia 1886, 21 stycznia, 25 lutego i 4 marca 1887 każdorazowo o godz. 10 zrana w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 29 lwh. 35 w Radwanie położonej

Blizsze warunki do przejrzania w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciecki.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 9 czerwca 1886.

L. 5697. (8143 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Agnieszcze Stankowej, Maciejowi i Annie Stęgom pto 294 zł. odbędzie się w dniach 17 grudnia 1886, 2 stycznia i 25 lutego 1887 każdorazowo o godzinie 10 rano w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 56 w Radwanie położonej lwh. 91 i 92 objętej.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Blizsze warunki do przejrzania w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciecki.

Dąbrowa, 26 czerwca 1886.

L. 15034. (8162 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 168 zł. 40 ct. pochodzącej z większej sumy 200 zł. zpn. odbędzie się w sali rozpraw sądu tut. tylko na jednym terminie tj. dnia 16 grudnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 135 14 w Zaszczowie położonej, wykazem hip. l. 305 księgi gruntowej gminy katastralnej Zaszczów objętej, spadkobierców Szymona recte Seńka Jastrzębskiego, a to pełnoletnich Iwana, Anny, Michała i Hrynia Jastrzębskich i małoletnich Pawła i Marty Jastrzębskich własnej, powyższą pretensją zpn. obciążonej pod lżejszymi warunkami i że na tym terminie realność ta ryczałtowo nawet niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w sumie 400 zł. a. w. przyjęta.

Wadyum wynosi 5 pre. ceny wywołania t. j. kwotę 20 zł. w a., które każdy chęć kupienia mający, winien złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisji.

Dalsze warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Weis a zastępcą tegoż adw. dr. Rares.

Lwów, 25 września 1886.

L. 14544. (8153 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszym rozpisana na dzień 14 grudnia 1886 i 14 stycznia 1887 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątkowości objętej wyk. hip. l. 821 gminy kat. Sokala dłużniczeki Simy 1o Ingend 2o Lokermann własnej, celem zaspokojenia pretensyi Ginendli Hefter w ilości 85 zfr. w a. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majątkowości w ilości 130 zfr. w a.

Wadyum zaś 13 zfr.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można tę majątkowość tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Filipowski.

Sokal, 20 października 1886.

L. 16646. (8120 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Tarnopolu ogłasza, że publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 61 w Dołżance położonej wedle wykazu hip. 67 i 345 do masy spadkowej Jurka Dachniewicza i Tomka Dachniewicza należącej w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 grudnia 1886 o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 18 sierpnia 1886.

L. 14491. (7848 1—3)

Dnia 10 grudnia 1886, 10 stycznia 1887 i 10 lutego 1887 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięwzięcie tutejszy sąd egzekucyjny publiczny przetarg realności stanowiącej całe ciało hipoteczne l. wyk. 320 i połowy ciała hipotecznego l. 319 dla gminy katastralnej Zulice powiatu Złoczowskiego objętej, Mortka Rozena własnej w celu zaspokojenia 5 rat pożyczkowych z sumy 700 zł. a. w. po 35 zł. a. w. zpn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1400 zł. w a.

Zakład 140 zł. a. w.

Przy powyższych dwóch pierwszych terminach zostanie wspomniana realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i poniżej takowej, jednakowoż nie niżej kwoty 1230 zł. a. w. sprzedaną.

Gdyby jednak przy powyższych trzech terminach wspomniana kwota 1230 zł. aw. osiągnięta być nie mogła, na ten wypadek wyznacza się celem ułożenia przystępniejszych warunków w tutejszym sądzie termin na dzień 10 lutego 1887 o 4 godzinie po południu

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli jak również tych, którzyby prawo rzeczowe po dniu 8 sierpnia 1886 do sprzedać się mającej realności nabyli i tych, którymbymy niniejsza uchwała albo wcale albo za późno doręczoną została, ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Billeta w Złoczowie.

Złoczów, 14 października 1886.

L. 5696. (8145 1—3)

W sprawie Józefa Michońskiego i Maryanny Bernat pto 166 zł. 52 ct. odbędzie się w dniach 17 grudnia 1886, 21 stycznia i 25 lutego 1887 każdorazowo o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności lwh. 31 w gminie Dąbrówki breńskie objętej, do masy spadkowej Macieja Michońskiego, a względnie tegoż spadkobierców należącej.

Cena wywołania wynosi 1792 zł.

12 ct. w a.

Wadyum 180 zł.

Blizsze warunki do przejrzania w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciecki.

Dąbrowa, 26 czerwca 1886.

L. 4572. (8188 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 30 listopada 1886 o godzinie 9 przed poł. licytacya połowy posiadłości według wyk. hipot. 90 i całej wyk. hipot. nr. 91 księgi gruntowej Wojniów objętej posiadłości Iwana Bełaja Petrów własnej, na rzecz Szymona Hochweissa pto 200 zł., na którym terminie posiadłości te za lub poniżej ceny szacunkowej najczęściej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cena wywołania 857 zł.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Michała Kołbreckiego z Wojniów.

Wojniów, 22 września 1886.

L. 5871. (8184 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 29 listopada, 20 grudnia 1886 i 28 stycznia 1887 o godz. 10tej z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 176 w Dolnej wsi położonej według l. wh. 162 ks. gr. tejże gminy dłużników Franciszka i Anny Klusków własnej, na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie o 135 zł. w. zpn.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadyum wynosi 40 aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 5 października 1886.

L. 5326. (8137 2—3)

Sąd powiatowy Zywiecki ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Bełtera w kwocie 500 zł. a. w. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 24 listopada 1886 o godzinie 10 rano ponowna przymusowa sprzedaż $\frac{1}{4}$ części ciała hipot. wyk. hip. l. 235, dalej połowy ciała hip. l. 437 w księdze grunt. gminy Moszczanica objętych, tudzież połowy ciała hip. wyk. hipot. 47 w księdze gruntowej gminy stary Zywiec objętego, a na imię Dawida Holcera, a względnie tegoż masy spadkowej zapisanych.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli, ustanowiony został adw. dr. Bogdani w Zywiec.

Zywiec, dnia 28 września 1886.

L. 5894. (8186 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 29 listopada, 20 grudnia 1886 i 27 stycznia 1887 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 230 w Myślenicach położonej, według l. wh. 300 ks. gr. tejże gminy dłużników Józefa i Kunegundy Pardyaków własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o zapłaceniu 4 rat pożyczki po 10 zł. w. zpn.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadyum wynosi 40 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 23 września 1886.

L. 5868. (8185 2—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 22 listopada i 20 grudnia 1886 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 21 w Myślenicach położonej, Jana i Eleonory małż. Staniszów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie o 833 zł. w.

Cena wywołania 2500 zł. w.

Wadyum wynosi 250 zł. w.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 7 października 1886.

L. 5893. (8187 2—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 29 listopada, 20 grudnia 1886 i 27 stycznia 1887, o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 10 i 67 w Osieczanach położonej, według lwh. 12 w księdze grunt. tejże gminy dłużników Michała Piekarczyka i małoletnich Wojciecha Antoniego, Stanisława, Katarzyny, Maryanny, Antoniny i Anny Majdów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o zapłaceniu 5 rat pożyczki po 20 zł. w.

Cena wywołania 4900 zł. aw.

Wadyum wynosi 490 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 27 września 1886.

L. 7172. (8091 2—3)

Das f. f. Bezirks-Gericht in Solotwina macht bekannt, daß behufs Hereinbringung der durch Mendel Rosenberg wider Josef Kaniel erliegenden Forderung von 50 fl. N. O. die dem Exekutiven eigenthümlich gehörigen in Solotwina sub Nr. 556 gelegene feinen Tabular-

körper bildende Realität an ersten zwei Terminen die am 25 November um am 16 Dezember 1886 nur über oder nun den Schätzungswert, dagegen beim dritten Termine am 20 Jänner 1887 auch unter dem Schätzungswert im hg. Gebäude jebeimal um 10 Uhr Vormittags exekutiv veräußert werden wird.

Der Schätzungswert beträgt 540 fl.

Dasadium 54 fl.

Die übrigen Liquidationsbedingungen fönnen in der hg. Registratur eingesehen werden Solotwina, am 20 September 1886.

L. 3587. (8157 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 listopada 1886 i 22 grudnia 1886 za lub powyżej ceny szacunkowej licytacya posiadłości wykazem hipotecznym 87 księgi gruntowej gminy Humenów objętej Stefana Melnyka własnej na rzecz Nechemiego Mühlsteina pto 250 zł. zpn.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowia się kuratorem Iwana Niemaka z Humenowa.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22 grudnia 1886 godz. 4 po południu.

Wojniów, 27 lipca 1886.

L. 5419. (8183 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż dnia 29 listopada 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności w Dolnej wsi położonej, według lwh. 277 ks. gr. tejże gminy, dłużnika Wojciecha Szklarza własnej, na rzecz Józefa Perlberga pto 112 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 300 zł. aw.

Wadyum wynosi 30 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 6 października 1886.

L. 10421. (8180 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 25 listopada 1886 i 2 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1887 nawet poniżej takiej, licytacya realności 139 w Nadziejowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Semka Szegedy własnej, na rzecz Markusa Gottermanna pto 53 zł. 96 ct. z pn.

Cena wywołania 650 zł. wadyum 65 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tu sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, jest Michał Witwicki kuratorem ustanowiony. W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli termin na dzień 27 stycznia 1887 o godz. 4 po południu.

Dolina, 20 października 1886.

L. 6877. (8116 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 138 zł. z przynależnościami, odbędzie się w dniach 20 grudnia 1886, 31 stycznia 1887 i 7 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 113 w Rzepienniku strzyżowskim położonej wykazem hipotecznym 140 objętej, Piotra Kopka własnej.

Cenę wywołania stanowiąc będzie suma 800 zł.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Do ułożenia lepszych warunków wyznacza się termin na dzień 7 marca 1887 o 3 popołudniu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Józefa Radomyskiego adwokata w Gorliach.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 21 października 1886.

L. 50750. (8105 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 144 zł. 84 ct. w. i 144 zł. 84 ct. w. jako rat dłużnych od sumy pożyczkowych 3400 zł. w. należących się, odbędzie się dnia 16 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Józefy Florentyny dw. im. Heppe wedle poz. 2 karty B wyk. hip. l. 820 należącej realności pod l. 886 $\frac{2}{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania 6800 zł. za jakąkol-

wiek cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 340 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne, w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 9 maja 1886 r. rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymbymy uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lehman ze substytucją adw. dra Lityńskiego kuratorem uchwałą ts. z 5 czerwca 1886 l. 24235 mianowany został. Lwów, 30 października 1886.

L. 24856. (8032 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w iumie 19800 złr. w. a. zpn. przedsięwzięta zostanie przymusowa sprzedaż dóbr Nieznanowice i Jaroszówka w powiecie bocheńskim położonych, Juliusza hr. Dębickiego własnych, w dwóch terminach, to jest dnia 13 grudnia 1886 i 17 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze nr. 12.

Cenę wywołania stanowi suma 39860 zł. aw., poniżej której dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 3986 zł. w.

W razie niesprzedania odbędzie się dnia 17 stycznia 1887 o godzinie 11 przed południem terminu w celu ułożenia warunków ułatwiających.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest dr. Władysław Markiewicz adwokat w Krakowie.

Kraków, 24 września 1886.

L. 13227. (8152 2—3)

Sokołski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobywania wierzytelności Salomona Abgotta w ilości 300 zł. w. a. zpn. przymusowy jawny przetarg należący do dłużnika Berischa Rapaporta na 600 złr. ocenionej realności pod l. wyk. hip. 1019 Sokal na dzień 14 grudnia 1886 od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 60 zł.

W tym terminie nabyć można realność tę także i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, d. 14 października 1886.

Ч. 8586. (7994 2—3)

Дня 10 грудня 1886, о годині 10 рано отседе са въ тштейшомь судъ къ цѣли заспокоєнія 14 ратъ по 15 зар. зпр. на рѣчкѣ общаго рѣльничо-кредитоваго Заведѣнія для Галичии и Бѣсковини лицитація половини реальности пѣсала выказъ гип. нр. 244 ки. гол. громади Падика должника Коста Шевича власной. На томъ термынк тал реальность за киш несѣдъ цѣнс продана есде.

Цѣна выкачна 400 зар.

Радіюмъ 40 зар.

Решта оусловій можна перегланс-ти въ т. с. регистратурѣ.

Кураторомъ незнанихъ вкрительвѣхъ адвокатъ др. Деменичій въ Коломыѣ.

Ц. к. мада сѣдъ повѣтровой.

Коломыя, 30 червня 1886.

L. 4803. (7965 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Gruss przeciw Pawłowi Czernikowi pto 50 zł. zpn., licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 23 grudnia 1886, 20 stycznia 1887 i 24 lutego 1887 o godzinie 10 rano połowa ciała hip. nr. 953 w Kulikowie położonego.

Cena wywołania 60 zł. wadyum 6 zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 23 czerwca 1886.

L. 12416. (8139 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyslu ogłasza, że celem zaspokojenia należności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 902 zł. 11 ct. z pn. odbędzie się w dniach 20 grudnia 1886, 17 stycznia 1887 i 17 lutego 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym nr. 18 publiczną przymusową licytację dóbr „Stubiensko część“ w powiecie przemyskim położonych, do oświadczonej spadkobieszców s. p. Eleonory Wierzbickiej należących.

Cenę wywołania stanowi suma 6640 zł. W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania — w trzecim zaś niżej sumy 2500 zł. nie będą sprzedane.

Wadyum wynosi 664 zł.

Gdyby dobra te i w trzecim terminie pod warunkiem wyżej wskazanym sprze-

dane nie były, na ten wypadek wyznacza się, w celu ułożenia warunków ułatwiających, termin sądowy na dzień 17 lutego 1887 o godzinie 4 po południu z tem, że niestawiający na terminie wierzyciele hipoteczni będą uważani jako przystępujący do większości głosów stawających.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej, a w dniu licytacji w biurze Nr 18.

O czem zawiadania się znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych wierzycieli, tudzież tych, którzyby po dniu 25 czerwca 1886, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, tudzież tych, którymbymy uchwałą, rozpisująca licytację, albo późniejsze w tej sprawie doręczone być nie mogły, przez kuratora adwokata dr. Dolinskiego w Przemyslu.

Przemysl, 22 września 1886.

L. 10213. (8117 3—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że w sprawie Aby Holm przeciw Maciejowi Winiarskiemu o 5 zł. 40 ct. zpn. odbędzie się w dniach 8 stycznia 1887, 5 lutego 1887 i 5 marca 1887 zawsze o godzinie 10 z rana licytacya realności, ciała tabularnego niestanowiącej, pod l. k. 70 w Kołomyi, na przedmieściu Nadworniańskim położonej i na 235 zł. ocenionej z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 11 zł. 75

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wilgrom z substytucją dr. Goldforika.

Akta opisania i oszacowania i dalsze warunki są w tutejszej registraturze do przejrzania wyłożone.

Kołomyja, 7 października 1886.

Ч. 10354. (8212 2—3)

Ц. к. сѣдъ повѣтровой гор. делег Сѣкиа II. во Львовѣ розписсе къ цѣли заспокоєня квоты 148 зар. 50 кр. а. в. сѣ прн. на рѣчкѣ общаго рѣльничо-кредитоваго заведѣнія для Галичии и Бѣсковини лицитація половини реальности википот. ч. 37 громады катастр. Замарстнишь обнатов, до Андрея Ключинско-зо належачой, на день 25 Падолнста 1886, о годинѣ 10 рано въ бюркѣ 3 гандного сѣда.

Цѣна выкачна 801 зар. 50 кр.

Радіюмъ 40 зар. 16 кр.

На термыны томъ половинна реальности той проданая есде за кашнесѣдъ цѣнс.

Блишій оусловія и внтагъ табларный перемотрйти можна въ тсѣсд. регистратурѣ.

Львѣвъ, 20 версна 1886.

L. 2225. (8142 1—3)

Dnia 14 grudnia 1886, 18 stycznia i 22 lutego 1887 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 344 i 863 w Jadownikach wyk. hip. 344 i 863 księgi gruntowej gminy Jadowniki Maryanny 20 Topolskiej własnej, na rzecz Ludwika Wadowskiego celem zaspokojenia sumy 578 złr. zpn.

Cena wywołania pierwszej realności jest 1111 złr.

Wadyum 111 złr.

Zaś cena wywołania drugiej realności jest 100 złr.

Wadyum 10 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lepszych warunków wyznacza się 22 lutego 1887 o 4 po południu.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 22 Maja 1886.

L. 14360. (8161 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. S II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włoś. w likw. we Lwowie sumy 191 złr. 84 ct. w. a. zpn. licytację realności spadkobierców Jana Łopuszańskiego, a mianowicie Anny lo Łopuszańskiej 2o v. Dyjankiewicz i nieletniej Maryanny Łopuszańskiej, tudzież nieletnich Piotra i Antoniego Łopuszańskich własnej, wyk hip. 76 gminy Krzywezyce zapisanej na dzień 16 grudnia 1886, 20 stycznia i 17 lutego 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze 2.

Cena wywołania 800 złr.

Poręczne 80 złr.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej, jednakowoż nie niżej ciężarów hipotecznych.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Krówczynski.

Lwów. 17 września 1886.

L. 7018. (8237 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności w kwocie 105 złr. a. w. zpn. odbędzie się w Sądzie tu-
tejszym w dniach:

9 grudnia 1886,
20 stycznia 1887 i
23 lutego 1887

każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 5 wykazem hipotecznym l. 546 gminy Zborów objętej stanowiącej własność nieobjętej masy spadkowej Mojżesza Glückera z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 450 złr.
Wadium 45 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, 8 października 1886.

L. 15636. (8247 1-3)

C. k. m. del. Sąd powiatowy Sek. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jana Piaseckiego sumy 250 złr. a. w. zpn. licytację ciała hipotecznego wyk hip. 478 gminy katastr. Jaryczów nowy objętego własność Jana Kokodyńskiego tudzież ciała hipotecznego wyk. hip. l. 479 teje samej księgi gruntowej objętego, własność Jana i Maryi Kokodyńskich stanowiącego, na dzień 16 grudnia 1886 i na dzień 20 stycznia 1887 zawsze o godz. 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 800 złr.
Poręczne 80 złr.

Na terminach tych ciała te nabyć można tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół oceny i wyciąg hyp. przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kratter.

Lwów, 30 września 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5167. (8128 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniowie wzywa pełnoletniego z życia i miejsca pobytu nieznanego Ambrozego Lipanowicza na rzecz którego ze spadku po ś. p. Dominice Lipanowicz kwota 59 złr. 26 ct. a. w. w depozycie tego sądu jest złożoną by o wydanie tej kwoty prośbę wniósł inaczej takowa nieoprocentowana; w przechowaniu sądownem pozostanie.

Wojniów, 15 października 1886.

L. 6785. (8119 3-3)

Sąd obwodowy ustanawia dla Stanisława, syna małżonków Józefa i Maryanny Antosów w Zawadzie pod n. d. 16 dnia 29 września 1853 urodzonego, który w Lutym 1871 pod n. d. 16 w Zawadzie umrzeć miał, i do metryki śmierci wciągnięty nie został w sprawie przeprowadzenia dowodu i orzeczenia o zasądzonej śmierci w celu wprowadzenia porządku spadku po nim kuratorem do aktu adw. Wasikiewicza w Nowym Sączu i wzywa edyktem wszystkich, którzyby o nim wiadomość mieli, aby takowej udzielił sądowi lub kuratorowi, ile że inaczej orzeczenie co do dowodu śmierci tegoż po upływie czasu do końca grudnia 1887 zaznaczonego na prośbę nastąpi.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 25 września 1886.

L. 54520. (8166 3-3)

C. k. sąd powiatowy m. d. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieście w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu dr. Felicyanowi Jackowskiemu że przeciw niemu przez Marcina Prugar pozewa o zapłacenie kwoty 413 złr 35 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu dr. Felicyana Jackowskiego nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra Dulebę a tegoż zastępcę adw. dra Henryka Szydłowskiego i powyższy pozew wyznaczą termin do wniesienia obrony na dzień 1 grudnia 1886 o godz. 4 po południu miaowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem dra Felicyana Jackowskiego aby, ustanowionemu kuratorowi środki do swej obrony przedstawił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym wynikną z tego megące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. miej. deleg. S. I.

Lwów, dnia 30 września 1886.

Radca c. k. sądu krajowego

L. 58111. (7765 3-3)

C. k. miej. del. sąd pow. S. I. we Lwowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu ks. Mikołaja Simonowicza iż ustanowił w sprawie Cecylii Teliczek przeciw nie-

mu o 150 złr. z pn. kuratorem jego adw. dra Lityńskiego z substytucją adw. dra Paźdzery i że pierwszemu doręczył ts. wyrok zaoznny z 30 czerwca 1886 l. 31593

Jest przeto rzeczą jego do ustanowionego kuratora się zgłosić i temuż środki obrony podać lub innego zastępcę sobie ustanowić i takowego sądowi wymienić.

Lwów, dnia 16 października 1886.

Radca c. k. sądu krajowego

L. 16184. (8136 2-3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nachmana Lautmanna właściciela realności w Korezynie, że na skutek podania Izaaka Halperna dozwoloną została uchwała z dnia 27 maja 1886 l. 8136 na rzecz tegoż intabulacja egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 300 złr. z pn. po strąceniu uiszczony już kwoty 65 złr. na karcie ciężarów $\frac{5}{10}$ części w Korezynie i na karcie ciężarów połowy realności w Korezynie, jako też, że powyższe uchwała ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Busiowi w Tarnowie doręczoną została.

W Tarnowie, 14 października 1886.

L. 17865. (8079 2-3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Simona Leibla, że wydany przeciw niemu na pozew wekslowy Beneciana Kanner a de praes 3 listopada 1886 l. 17865 pto 40 złr. wa. z pn nakaz zapłaty z dnia 4 listopada 1886 l. 17865 ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi drwi Mieczysławowi Gałeckiemu doręczony został.

W Tarnowie, 4 listopada 1886.

L. 29264. (8033 2-3)

C. k. sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż z powodu skargi wekslowej przez H. Holländera przeciw A. Napierkowskiemu o zapłacenie sumy wekslowej 275 złr. wa. dnia 3 listopada 1886 l. 26264 wniesionej dla niewiadomego z miejsca pobytu akceptanta wekslu A. Napierkowskiego kuratorem ad actum pana adwokata doktora Kremera z substytucją adwokata doktora Ławrowskiego ustanowiono kuratorowi nakaz zapłaty wydany doręczono i niniejszem A. Napierkowskiego wzywa się przez edykta w tym celu, aby pozwany albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swj strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 5 listopada 1886.

L. 13298. (8175 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyslu uwiadamia Emilię Terlecką, Feliksa Terleckiego i Onufrego Nowosielskiego z życia i miejsca pobytu nieznanymi, tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanymi, że przeciw nim Józef Mielki o przyznanie na własność kapitału indemnizacyjnego w kwocie 338 złr. 25 ct. M. k. o uznaniu praw w stanie biernym dóbr Tyskowa jak dom. 404 pag. 269 i 270 n. 17 i 18 na rzecz Feliksa i Emilii Terleckich wpisanych za zgasyłymi i dozwolenie wykreślenia takowych ze stanu biernego tychże dóbr, pozew wytoczył na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 13298 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanym kuratora w osobie p. adwokata dra Dolińskiego z zastępcem p. adwokata dra Rosenbacha i poleca pozwanym ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniebdania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemysł, 13 października 1886.

L. 14372. (7747 2-3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, iż pod dniem 20 października b. r. l. 14372 został wydany na żądanie Nussima Arnolda nakaz zapłaty przeciw Chimowi Gtuzberg względem sumy wekslowej 200 złr. wa.

Gdy miejsce pobytu Chaima Günzberga nie jest wiadomem przeto ustanowiono dlań kuratorem adw. dra Katzenellenboga na z substytucją adw. dra Michała Fischlera.

Wzywa się przeto tegoż Chaima Günzberga aby ustanowionemu kuratorowi środki do swej obrony podał, lub innego zastępcę swej sprawy wymienił, gdyż inaczej wyniknie z zaniebdania skutki sam sobie przypisz.

Stanisławów, 20 października 1886

L. 485. (8047 2-3)

Sąd powiatowy w Radomyślu wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Krasickiego aby w przeciągu roku zgłosił się do spadku po bracie Władysławie Krasickim w Wadowicach dolnych zmarłym, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzonem będzie w jego imie-

niu z ustanowionym kuratorem Wojciechem Kostem.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 10 paź. 1886.

L. 4549. (8048 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Pajakowskiego iż w sporze drobiazgowym Mędra Parnesa przeciwko niemu pto 40 złr. wa. z pn. skargą z dnia 24 sierpnia 1880 l. 3309 wszczętym ustanowiony został dlań kurator Jan Przybyczowski i że termin do rozprawy na dzień 3 grudnia 1886 o godzinie 8 rano wyznaczony został.

Wzywa się go zatem by na terminie albo osobiście się stawił, albo kuratorowi informacyj udzielił gdyż inaczej szkodliwe następstwa zaniechania tego sam sobie przypisz.

Żabno, dnia 23 października 1886.

B 27399. (7885 2-3)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau macht dem H. J. Rosenzweig vorwärts in Krakau wohnhaft, jezt unbekanntem Aufenthaltsortes bekannt, daß H. Carl Eduard Stosius in Bielitz wider ihn eine Wechselklage de praes. 26 Juli 1886 B. z0085 wegen Zahlung des Betrages pr. 150 fl. ö. W. e. s. e. hiergerichts eingebracht hat und das dieselbe dem ihm bestellten Curator H. Dr. Michael Kay, Advokaten in Krakau eingehändigt wurde.

Es wird hñemit H. J. Rosenzweig aufgefordert dem bestellten Curator die nöthige Information zu ertheilen oder sich einen andern Vertreter zu wählen, widrigenfalls er sich selbst die etwaigen Folgen zuschreiben haben wird.

Krakau, den 15 October 1886.

L. 11593. (8171 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyjach w sprawach wekslowych Mojżesza Tanenzapfa przeciw Judzie Steinbrecher o 1000 złr 1500 złr. i 500 złr. wa. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adwokata Petula i doręczył temuż nakazy zapłaty do l. 11593 11504 11595 wydany.

Kołomyja, 8 listopada 1886

L. 44234. (8075)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Baruch Wassermann i Osyasz Golden” dzierżawa młyna amerykańskiego w Hołem rawskiem w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 16 września 1886, wpisano i uwidoczniono że spółka ta składa się z dwóch spółników Barucha Wassermann i Osyasha Golden dzierżawców młyna w Hołem rawskiem, że prawo podpiswania firmy przysługuje obydwom spółnikom wspólnie, że firma ta ma swoją siedzibę w Hołem rawskiem i że od dnia 1 czerwca 1884 w życie weszła.

Lwów, dnia 25 września 1886.

L. 5156. (8044 1-3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Samuela Klinskowskiego z Wojkowy iż w sprawie sumarycznej Aftana Klinskowskiego przeciw niemu pto 100 złr. 20 ent. w celu doręczenia wyroku z 10 czerwca 1886, l. 12676 ustanowiono dlań kuratorem Andrzeja Krynickiego z Kryniczy

Krynica, 5 października 1886.

L. 27109. (8245 1-3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości że pan Wincenty Czechowicz reskryptem ek. Ministerstwa sprawiedliwości z 14 lipca 1886, l. 12676 notaryszem w Wojniowie zamianowany złożywszy dnia 9 listopada 1886, przysięgę służbową urządowanie swe może rozpocząć.

Lwów, dnia 10 listopada 1886.

Wyroki prasowe.

B. 7951.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 28 October 1886 B. 4443/III Z., der in Mailand erscheinenden Zeitschrift „Pro Patria. Giornale della „Pro Patria“ Società ginnastica di Milano“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 11, 12 und 18 October 1886 B. 30680, 30681 30942 und 3476, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Humoristische listy“ Nr. 41 vom 8 October 1886 wegen des Gedichtes „Nova pisen pro poteseni . . .“ nach § 300 St. G. „Přibramské listy“ Nr. 1 vom 7 October 1886 wegen des Artikels „Bohème platek nam . . .“ nach § 302 St. G.; „Narodni listy“ Nr. 280 vom 9 October 1886 wegen des Artikels „Madarska

nafouklost“ nach den §§ 58 c, und 59 c, St. G., endlich derselben Zeitschrift Nr 285 (Nachmittagsausgabe) vom 14 October 1886 wegen des Artikels „Minister Gautsch . . .“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 12 und 16 October 1886, B. 30816 und 30817, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschrift „Freiheit“, und zwar: Nr. 34 vom 21 August 1886 nach den §§ 305, 58 c und 59 c St. G., dann Nr. 35 vom 28 August 1886 nach den §§ 58 c, 59 c, 305. 63, 58 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16 October 1886, B. 6147 und 6148, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung“, und zwar: Nr. 281 vom 11 October 1886 wegen der Artikel „Politische Uebersicht“ und „Unsere Zustände“ nach § 65 a St. G., beziehungsweise §§ 300 und 59 c St. G., dann wegen des Gedichtes „Dr. Richbaum“ nach den §§ 63 und 64 St. G., endlich wegen des Artikels „Ein tschechischer St. . .“ nach § 300 St. G., und Nr. 282 vom 12 October 1886 wegen des Artikels „Die tschechische Pf. . .“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 18 October 1886, B. 8557, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Auffiger Anzeiger“ Nr. . . . vom 13 October 1886 wegen des Artikels „Die neuen . . .“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 16 October 1886, B. 7273, die Weiterverbreitung der „Egerländer Zeitung“ Nr. 82 vom 13 October 1886 wegen des Artikels „Politische Nachrichten. Der Prazerische Sprachenerlaß . . .“ nach §. 300 St. G. verboten.

B. 7974.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 86 der periodischen Druckschrift „Oesterreichische - Ungarische Militär-Reform-Zeitung Bedette“ vom 27 October 1886 auf der ersten und zweiten Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Avancements-Verhältnisse der Infanterie im Vergleich zu jenem der k. k. Landwehr“ in der Stelle von „Das November-Avancement“ bis „die Infanterie hat keinen Vertreter“ das Vergehen nach Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, rückichtlich nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 October 1886.

B. 8006.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 20 und 23 October 1886, B. 31635 und 32130, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Politik“ Nr. 286 (Abendblatt) vom 15 October 1886 wegen des Artikels „Die Reichenberger Deutsche Volkszeitung . . .“ nach den §§ 59 c und 58 c St. G.; dann „Cech“ Nr. 241 vom 20 October 1886 wegen des Artikels „Potreba nemeckeho . . .“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Rönigrätz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 22 October 1886, Zahl 10991, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Otenema predstavestvu jednoty ve Dvore Kralove cislo 6“ unbekanntem Druckorte vom Jahre 1886 nach den §§ 300, 302, 491, 492 St. G. und Art. V des Gef. vom 17 Decem-ber 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jungbunzlau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 24 October 1886, Zahl 4093, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Jizeran“ Nr. 85 vom 23 October 1886 wegen des Artikels „Povozy s eukrovkou . . .“ nach § 300 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 6873. (8220 1-3)

Przy sądzie wyższym w Krakowie opróżnioną została posada oficyała z roczną płacą 900 złr., dodatki m. aktywalnym 240 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy do 18 grudnia 1886 do Prezydium sądu wyższego.
Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 12 listopada 1886.

L. 31075. (8160 3-3)

KONKURS

na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Zamarstynowie w powiecie Lwowskim z kontraktem służbowym i kauceą w kwocie 200 zł. z placą rocznych 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i wynagrodzenia 250 złr. za posłańca pieszego 2 razy dziennie między Zamarstynowem a Podzamczem.
Prośby należy wnieść najpóźniej do 1 grudnia br. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 8 listopada 1886.

L. 1252 (8216 1-3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
A. W powiecie mieleckim
1) Przy IV. klasowej szkole ludowej w Radomyślu posada młodszego nauczyciela z roczną placą 280 złr. wa.
2) Posady młodszych nauczycieli przy dwuklasowych szkołach ludowych w Kawęczynie, Padwi narodowej, Przecławiu i Woli wadowskiej z roczną placą po 200 zł. i w Wampierzowie z roczną placą 240 złr. w. a.
3) Posady nauczycieli przy jednoklasowych szkołach ludowych w Czerminie, Książnicach, Rzochowie i Wadowicach dolnych z roczną placą po 300 złr. i wolnem mieszkaniem.
B. W powiecie tarnobrzesckim
1) Posady młodszych nauczycieli przy dwuklasowych szkołach ludowych w Gębowie z roczną placą 240 zł. i w Rozwadowie z roczną placą 270 złr.
2) Posady nauczycieli przy jednoklasowych szkołach ludowych w Baranowie z roczną placą 400 złr. gotówką i użytek z 4 morgów 860⁰ gruntu, w Gorzycach Jastkowicach, Miechocinie, M krzyszewie, Sobowie Trześni i Woli Kotowej z roczną placą 300 złr. i wolnem mieszkaniem
Prawo prezentowania nauczyciela w Baranowie przysłuży Wmu Doląnskiemu właścicielowi obszaru dworskiego tamże, we wszystkich zaś innych miejscowościach odnośnym Radom szkolnym miejscowym.
Podania zaopatrzone w przepisane dokumenta służbowe należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielem za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do 31 grudnia 1886.
Podania spóźnione lub niezaopatrzone we wszystkie potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Mielem, dnia 12 listopada 1886.

Kuratele.

L. 61024 (8167 2-3)
C. k. sąd pow. md. s. I we Lwowie ogłasza że Antoni Mieczkowski w myśl uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 16 października 1886, l. 48293 za umyślowo chorego uznany i że dla niego kurator w osobie Karola Mieczkowskiego we Lwowie ustanowiony został.
C. k. radca sądu krajowego
Lwów, dnia 27 października 1886.

L. 6590 (8189 2-3)
Hawryło Storonzak z Winiatyniec powiat Zaleszczyki, uchwałą z 25 sierpnia 1886, l. 6590 uznany marnotrawcą, kurator Demko Osadczuk.
C. k. sąd powiatowy
Zaleszczyki, dnia 25 sierpnia 1886.

L. 12654. (8222 1-3)
Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 28 sierpnia 1886 l. 11947 uznana została Zofia Kłapouszczak ze Starego Czortkowa za umyślowo chorą.
Kuratorem jej został Danylo Kłapouszczak ze Starego Czortkowa ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 5 listopada 1886.

Upadłości.

L. 8162. (8082 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że w skutek doniesienia o niewypłacalności z dnia 5 listopada 1886 l. 8162, na zasadzie §. 198 u. k., otwiera konkurs na cały gdziekolwiek znajdujący się majątek ruchomy, oraz na majątek nieruchomości Jonasa Schimmera kupca z firmą

protokółowaną w Rzeszowie, w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje się znajdującego, ustanawiając komisarzem konkursowym Władysław Szmydzkiński c. k. radcą tut. sądu, a tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. adw. dra Reinesa, dodając mu na zastępcę p. adw. dr. Alsa.
Wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 22 listopada 1886 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym stanęli i przedkładając dowody, wykazujące ich pretensje, wnioski swe względem zatwierdzenia tymczasowego lub zamianowania innego zarządcy masy i tegoż zastępcy poczynili, tudzież wydział wierzycieli wybrali.
Wszystkich, którzyby przeciwko wspólnej masie upadłości jako wierzyciele konkursowi pretensje mieli, wzywa, aby takowe, nawet gdyby względem nich spór się toczył, do dnia 31 grudnia 1886 w c. k. Sądzie obwodowym, według przepisu ustawy konkursowej unikając skutków prawnych, zgłosili.
Do wywierzycielnictwa zaś i wykazania porządku zgłoszonych pretensyj wyznaczonym zostaje termin na dzień 31 stycznia 1887 o godzinie 10 rano, w biurze komisarskiego konkursowego.
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rzeszowie lub jego pobliżu, mają w zgłoszeniu wskazać pełnomocnika, tutaj zamieszkałego, do odbioru wręczep upoważnionego, inaczej bowiem na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowiony zostanie.
Wierzycielom, którzy swoje pretensje zgłosili, przysłuży prawo na powyższym terminie likwidacyjnym w miejsce zarządcy tego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotąd urzędujących, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Rzeszów, 5 listopada 1886.

(8224 1-3)
Do likwidacyi wierzycielności konkursowych Józefa Schwagra z Husiatyna wyznaczam termin na dzień 19 listopada 1886 o godzinie 9 rano w Sądzie, przy którym zarządy przeciw rachunkowi i projektowi podziału mają być wniesione, i zaraz rozprawa nad zarzutami będzie przeprowadzona.
Z c. k. Sądu powiatowego
Husiatyna, 21 października 1886.

Księgi gruntowe.

L. 1001.
Dochodzenia wiodące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Sowliny“ rozpoczną się w dniu 15 listopada 1886.
Interesowani w stosunkach posiadania lub prawach będących przedmiotem dochodzeń winni swoje dowody ustnie lub pisemnie jak najrychlej podpisanej Komisji przedłożyć.
C. k. Komisja hipoteczna.
Limanowa, 6 listopada 1886.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
sprzedaje
po kursie dziennym
5⁰/₁₀ Listy Hipoteczne,
jako też
5⁰/₁₀ Premiowane Listy Hipoteczne.
Zlecenia z prowincyi wykonuje się odwrotna pocztą, bez prowizyi. [7045 9 2]

Prawdziwy skarb
dla wszystkich chorych w skutek młodzieńczych zblędzeń jest sławne dzieło
Dr. Retau ochrona własna
polskie wydanie z rycinami, cena 1 zł. Niech każdy czyta, co cierpi wskutek takich błędów. Tysiące zawdzięczają temuż uzdrowienie. Dostać można na składzie u wydawcy w Lipsku, Neumarkt nr. 34, jakoteż w każdej księgarni.
6276 11-12

L. 9871 (8242 1-3)
Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem, na podstawie §. 63 statutów, p. Hindze Weitmanowej kapitały 108 złr. 15 cent. i 79 złr. 97 ⁵/₁₀ cent. w. a. listami zastawnymi, pochodzące z większej sumy 1000 złr. i 300 złr. m. k. na hipotece dóbr

Kielezawa w powiecie Liskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 1 grudnia 1886 jeszcze pozostałe.
Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Hindę Weitmanową jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicji. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.
We Lwowie d. 10 listopada 1886.

Płótna, stołową bieliznę
i gotową bieliznę dla mężczyzn pończoch, skarpetek, także pończoszki dla dzieci, Deszczochrony i płaszczu od deszczu.
poleca handel F. S. Bardasza we Lwowie
vis-à-vis kościoła Katedralnego
Ceny fabryczne. (6787 9 12)
Słaba normalnej bielizny z wazami Frydryka Radloba w Barale.

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk Bösenderfera
jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.
Główny skład dla Galicji i Bukowiny Fortepianów, Pianin i organów
kościelnych i pokojowych
L. MARKA
we Lwowie, Rynek 1. 9.
I Pierwsza koncesyonowana
Szkola muzyczna.
Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom Konecra, Wieczory i Popisy dla uczennicy wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymane można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesieczne po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 4968

Jan Ihnatowicz
poleca:
Czernidło glicerynowe
pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 5, 10, 20 i 50 ct.
Smarowidło litewskie
do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 ct. i 1 złr.
ATRAMENT czarny kampezowy
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszczone po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.
FARBY DO STEPLI
niebieska, fiołetowa, czerwona, czarna, flaszczone po 15 ct.
A t r a m e n t do znaczenia bielizny bez gumy,
flaszczone po 30 centów.
Nabyć można we Lwowie w własnych sklepach ul. Kopernika 1. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka, róg Wałowej, w Krakowie, Sukienice 1. 20, w Czerniowcach, Rynek 1. 2. 6998 7-0

DESINFIEKTOR
Flaszeczki zawierające mieszaninę, z której po odetkaniu wywiązuje się gaz silnie odrażający i niszczący zarodki chorób zakaźnych, osobliwie takich, które się dostają przez organa oddechowe do ustroju ludzkiego.
Jest to więc **środek profilaktyczny** zapobiegający zakażeniu się **dyfterya, szkarlatyna, ospa, tyfusem i t. p.** przez pojedyncze częste wdychywanie, czyli wciągania przez usta i nos powyż wymienionego gazu, osobliwie dla dzieci do lat 14tu; **chroni także przed katarzem,** a przy nabytym już katarze znaczne ulgi przynosi i przebieg skraca.
Środek ten całkiem nieszkodliwy i nader tani znajduje się na składzie
w Aptece pod gwiazdą
PIOTRA MIKOLASCHA
we Lwowie
i we wszystkich znaczniejszych aptekach Państwa Austriackiego, **cena 30 centów,** dwie flaszczone (mniej się nie wysyła) z opakowaniem **75 centów w. a.**
Tamże **Ocet do desynfekcyi** powietrza w pomieszkaniu i **Olejki lotne w różnych gatunkach sosen** do nadania atmosferze zapachu lasu **szpilkowego,** korzystnie i łagodząco na płuca działającego, także **pojedyncze przyrządy do rozpylania** tych olejków. 7734

The Purgatif-Chambard
ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE
Pana **CHAMBARD** Paryżu
W skład których wchodzi wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od zastęgnięcia i żółci, które się od czasu do czasu skupiają w żółdaku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcje trawienia i cyrkulację krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje-pomyślnie przeciw: **zawrotom głowy, migrenom, niestrawnościom, zaparciom, niestrawnościom, zacięzce i wszelkim doległościom, pochodzącym z zastęgnięcia kiszek lub żółdaku.**
W Lwowie w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewińskiego dawniej Nahlika i Krzyżanowskiego. 8191 1-21

Maryocelkie Krople żołądkowe.
Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.
Niezwrotny przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnięciu oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolikach, katarach żołądkowych, zgorzuchach, tworzeniu się piasku moczowego i kamyczkach pęcherza, przy zbyt częstych i silnych wzdęciach, obmierzłości i wymiotach, przy niedochodzących z żołądka bólach głowy, kureczach lub zatwardzeniach, przeciżeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziny, wątroby i hemoroidach. Cena flaszkowatą z przepisem 35 centów austr. Główny skład u aptekarza 61P
Karola Brady
w Kromerzu (Kremsier) na Morawie w Austrii.
Do nabycia w wszystkich aptekach.
Ostrzeżenie! Prowdziwe krople żołądkowe maryocelkie bywają częstokroć fałszowane i naśladowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwinąć być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyższym oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdej butelce znajdować się powinien przepis użycia kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromerzu (Kremsier).

Na ulicy Żółkiewskiej pod liczbą 107³/₄ jest 490 sagów kwadratowych gruntu do sprzedania a z tych 28 sagów frontu do ulicy Zborowskiej, 6656 11-12 sag sprzedaje się po 5 złr.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
porcelany, szkła i towarów mieszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1844.

poleca

Wypożyczanie naczyń stołowego
z porcelany i szkła
etażer i koszów na owoce, oraz noży i widełek na uczyty,
bale i wieczorki.

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe również na obydwa bale.

WAŁECZKI ELASTYCZNE

do OKIEN i DRZWI najpewniejszy i najtańszy środek ochrony się od przeciągów
kit do okien

poleca:

Józef Hanke

skład farb i handel materiałów pod „Czarnym psem” Rynek 38 we własnym domu l. Telefonu 173.

7078 5-0

PASY DO MASZYN

skórzane, gumowe, parciane

poleca

Alojzy Hübner

Skład farb, handel materiałów i specjalnych artykułów do użytku gospodarskiego

We Lwowie, ulica Karola Ludwika pod liczbą 13, (w lokalnościach niegdyś cukierni Rotlendera).

7307 5-0

Musztarda kremka

tegoroczna, całkiem świeża w 5 kil. faszczkach pocz. 2 zł. 60 ct.; w faszczkach około 10 kilo 5 zł.; w naczyniach po $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$ lub około 40 lit. 18 zł. wraz z naczyniem; faszczka 40 lit. z żelaznemi obręczami 18 zł. przesyła najstarsza fabryka musztardy FERDYNANDA MICHL w Stein — Kroms.

8238 1-0

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrucia i pod najściślejszą dyktando, lecz wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużytych młodości, osłabienia siły męźności, zakaźne i kataralne upływy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specjalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej liczb. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed południem, a od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyjony. (8112 2-32)

L. 9866. (8241 1-3)

Ogłoszenie.

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypożycza niniejszem, na podstawie §. 63 statutów, p. p. Michałowi i Henryce FINDEROM kapitał w sumie 16457 złr. 7 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 17000 złr. w. a. na hipotecę dóbr Skurowa w powiecie Pilzneńskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1886 jeszcze pozostały.

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. p. Michała i Henrykę FINDERÓW jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucji a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, d. 10 listopada 1886.

L. 1858 (8235)

Konkurs

Rospisuje się niniejszym konkurs na posadę lustratora powiatowego w Łańcucie z roczną płacą siedmset zr. oraz przypadającymi dyetami.

W pierwszym roku posada ta jest prowizoryczną, poczem, w razie

zadosyć uczynienia wymogom, stabilizacja nastąpić może.

Chętni do ubiegania się o tę posadę winni wykazać wiek swój, odbyte studia i przebieg dotychczasowych swych zajęć.

Od kandydatów na lustratora wymaga się dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego, manipulacji kancelaryjnej, rachunkowości i ustaw administracyjnych. Pierwszeństwo o-

trzymają ci z kandydatów, którzy się wykazują że obowiązki lustratora odpowiedzialności już sprawowali.

Podania wnoszą do komisji 10 listopada br.

Z Wydziału Rady powiatowej. W Łańcucie, d. 10 listopada 1886.

L. 304 (8193 1-3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Sokalu rozpisuje niniejszem konkurs na

posadę prymaryusza przy szpitalu powszechnym „Gizeli“ w Sokalu z płacą roczną z funduszu szpitalnego 500 złr. aw.

Podania wnoszone być mają do 15 Grudnia 1886 do Wydziału powiatowego w Sokalu z dołączeniem dyplomu doktora medycyny.

Posada ta będzie nadana na rok jeden prowizorycznie, a po upływie tego czasu nastąpi stabilizacja.

W Sokalu, d. 12 listopada 1886.

40 letnia doświadczona skuteczność

z codzien nowymi i świetnymi skutkami leczniczymi wyleczonych chorych pozostałych już bez nadziei a wyzdrowiałych przez mój oryginalny wynalazek: Jana Hoffa wyrobów zdrowia leczniczo-pożywnych z ekstraktu słodowego. Skutki lecznicze wyzdrowiałych chorych ogłaszane bywają codziennie w 2.000 dziennikach.

Uwolnłem się od płucia krwią za pomocą pańskiego Jana Hoffa koncentrowanego ekstraktu słodowego. (Własne zeznanie i podziękowanie wyleczonego.)

Soda u koło Karlsbadu, dnia 25 września 1886. Szanowny Panie! Nie byłbym się nigdy spodziewał, że Pańskie Jana Hoffa preparaty słodowe połączone są z tak nadzwyczajnym skutkiem leczniczym a tym bardziej cieszy mnie, że mogę Panu donieść, iż po krótkim używaniu Jana Hoffa koncentrowanego ekstraktu słodowego uwolniony zostałem od płucia krwią. Proszę przeto o przesłanie mi znów odwrotną pocztą za pobraniem należności 5 flakonów Jana Hoffa koncentrowanego ekstraktu słodowego i pakiet homeopatycznej kawy słodowej. Z poważaniem: RYSZARD SACHER.

**Życie moje było zagrożone,
przez bardzo męczący kaszel,
połączony z wymiotami i
napadami, grożącymi uduszeniem.**

7898

Wzmocniłem się znów przez Pańskie Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i Jana Hoffa czekoladę zdrowia z ekstraktu słodowego. Izydor Holler, literat w Meidling, Ignazgasse Nr. 20.

Własne zeznanie i podziękowanie za wyleczenie, wystosowane do wynalazcy oryginalnych Jana Hoffa wyrobów zdrowia leczniczo-pożywnych z ekstraktu słodowego, JANA HOFFA, c. k. dostawcy nadwornego wielu udzielnych księżyk Europejskiej, c. k. rady, posiadacza 65 najwyższych odznacznień etc. w Berlinie i Wiedniu, 1, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Od 40 lat doświadczona skuteczność. Codziennie nowe skutki lecznicze.

Wysokie orzeczenie na cześć wynalazku Jana Hoffa w Berlinie i Wiedniu.

Jego Wysokość książę Oettingen-Wallerstein napisał: „Jest obowiązkiem ludzkim, by cierpiącym przystępnym zrobić tak znakomity środek“. (Jana Hoffa ekstrakt słodowy) — Depesza telegraficzna Jego królewskiej wysokości księcia Wales: „Dla jej królewskiej wysokości księżnej Wales proszę bezwzględnie przysłać pewną ilość Pańskiego wyrobów zdrowia leczniczo-pożywnych z ekstraktu słodowego“. (Tytuł dostawcy nadwornego).

Pierwsza, prawdziwa, lecznicza i ciału wzmacniająca Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia (dla niedokrewnych, cierpiących na bladaczkę i bezsenność) została od czasu 40 letniego istnienia fabryki 65 razy odznaczona. Francuskie, angielskie i inne czekolady nie wywierają skutku dla utrzymania i uzyskania zdrowia co Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia. Z tej więc przyczyny nie powinna Jana Hoffa czekolada zdrowia brakować w żadnym domostwie.

Baczność przy nabywaniu przed towarem naśladowanym!

Należy się wystrzegać przed wyrobem niewłaściwym i naśladowanym i zważać zawsze na oryginalną markę ochronną (wizerunek i podpis wynalazcy Jana Hoffa.)

Niżej 2 złr. nie przesyła się towaru.

Nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach i wielkich magazynach.